KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 27 LIPCA 1933 ROKU. | Nr. 205.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Ambasador de Jouvenel o Polsce i o pakcie czterech.

PARYŻ, 26.7. Bezpośrednio po swoim powrocie z Rzymu, gdzie odegrał rolę bardzo znaczną, współpracując w dojściu do skutku paktu czterech i w dziele uzgodnienia poglądów francusko-włoskich, senator Henryk de Jouvenel przyjął przedstawicieli prasy.

Rozmowa trwała blisko godzinę. Były w niej poruszone rozmaite zagadnienia, i gospodarcze i wewnętrzne, głównie jednak toczyła się na temat obecnej polityki zagranicznej. W toku rozmowy ambasador de Jouvenel złożył oświadczenie, które tu dosłownie, bez komentarzy, podajemy:

„Pakt czterech jest wypadkiem szczęśliwym dla Polski. Gwarantuje on Polsce spokój przynajmniej na okres czasu dziesięcioletni. Otóż dla narodu, który tylko co zmartwychwstał, każdy zyskaay rok pokoju równa się odniesionemu zwycięstwu, wygranej na polu walki bitwie.

„Mussolini jest szczerym przyjacielem narodu polskiego. Nie zasługuje on wcale, żeby inicjatywa jego spotykała się z tak gruntownem niezrozumieniem jej w Warszawie.

„Co się zaś tyczy Francji, pozwolę sobie powiedzieć, że nie jest dobrą polityką podejrzewać wciąż jej intencje, stale poddawać w wątpliwość jej przyjaźń, którą Francja bez przerwy i nie bez ciężkich z jej strony ofiar i poświęceń stosuje w obronie interesów polskich, w chronie wszystkich interesów polskich.

„Ostatnio Polska zawarła szczęśliwe układy na wschodzie Europy. Na zachodzie także szczęśliwe układy zawarła Francja. Jeden system pokoju nie zaprzecza drugiemu systemowi. Przeciwnie, obydwa winne spotkać się. Jeżeli jednak my nie podejrzewamy naszych przyjaciół, nie chcemy również, żeby nasi przyjaciele podejrzewali nas. Bez zaufania niema prawdziwej przyjaźni!"

Konferencja w Warszawie
W SPRAWIE ZATARGU W GÓRNICTWIE.

WARSZAWA, 26.7 (Tel. wł.). We czwartek odbędzie się w Min. opieki społecznej konferencja w sprawie zatargu w górnictwie. Dopiero po tej konferencji Ministerstwo zajmie stanowisko w sprawie tego zatargu

Emigranci z Niemiec
SZUKAJĄ PRACY W POLSCE.

WARSZAWA, 26.7 (Tel. wł.). Do władz w województwach zachodnich, szczególnie na Śląsku i na Pomorzu zgłaszają się emigranci z Niemiec z podaniami o możność zatrudnienia w Polsce. Podań tych jest trzykrotnie więcej niż po inne lata lecz nie będą uwzględniane.

Koniec karjery
WOODINA.

WASZYNGTON, 26.7. W kołach politycznych krążą pogłoski, że sekretarz skarbu Woodin w najbliższych dniach poda się do dymisji. Według tych wiadomości powodem ustąpienia ma być wielomiesięczna choroba.

Inne, nieoficjalne wersje twierdzą, że chodzi tu o „chorobę dyplomatyczną", a właściwym powodem ustąpienia Woodina jest jego udział w skandalicznej aferze Morgana. Następca jego ma być dyrektor Douglas.

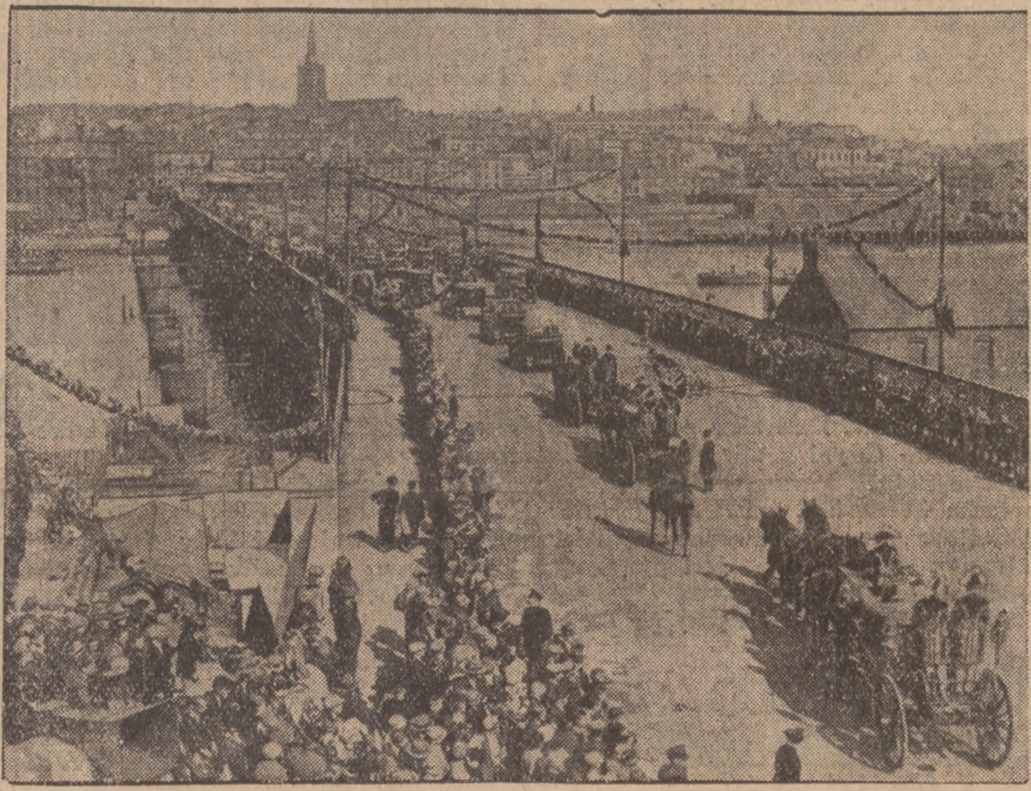
ENTUZJAZM GOSPODARCZY W AMERYCE
Apel Roosevelta nie minął bez echa.

NOWY JORK, 26.7. — Przemówienie prezydenta Roosevelta jest wstępem do **bardzo ożywionego tygodnia w Stanach Zjednoczonych.** Czynione są gorączkowe przygotowania do rozpoczęcia w nadchodzący czwartek kampanji masowego zatrudnienia bezrobotnych.

LONDYN, 26.7. — Apel Roosevelta do narodu amerykańskiego wywołał w Londynie wielkie wrażenie. Dzienniki londyńskie pełne **są optymistycznych wiadomości z Ameryki i zapowiadają, że akcja prezydenta uda się.** W ciągu pierwszej godziny po ogłoszeniu swego wezwania, **Roosevelt otrzymał 5000 depesz od wybitnych przemysłowców i pracodawców, przyjmujących jego propozycję.**

Gen. Johnson, dyktator przemysłowy w rządzie Roosevelta, oświadczył, iż od 1917 roku gdy Wilson zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do walki, nie było takiej fali twórczego entuzjazmu jak obecnie. **Johnson liczy, że do wiosny 5 miljonów bezrobotnych uzyska pracę.**

WASZYNGTON, 26.7. — Według ostatnich wiadomości prezydent **Roosevelt otrzymał obietnicę popierania swej akcji już od przeszło 10 tysięcy pracodawców.** Do Białego Domu napływają projekty nowej organizacji przemysłu, zgłaszane przez rozmaite jego gałęzie.



Podobnie jak w Londynie, wybór lord mayora w Londonderry (Irlandja) odbywa się z wielką paradą w tradycyjnych, historycznych strojach. Na ilustracji widok całego orszaku przejeżdżającego nowy most.

Spotkanie Trockiego
Z LITWINOWEM.

PARYŻ, 26.7. — Przybycie Trockiego do Royat na trzytygodniową kurację wywołało zrozumiałą sensację, w tem samem uzdrowisku bowiem bawi także komisarz spraw zagranicznych Litwinow. W związku z tem rozeszły się pogłoski o mającem nastąpić między nimi spotkaniu.

Pobyt Trockiego w Royat otoczony jest tajemnicą. Zamieszkał on w hotelu, położonym tuż obok willi, w której mieszka Litwinow. Czy spotkanie między Litwinowem i Trockim nastąpiło nie udało się stwierdzić.

Socjalistyczny „Populaire" twierdzi, że Litwinow wkrótce po przyjeździe Trockiego opuścił Royat. W miejscowości tej bawić ma jednak inny zaufany Stalina, który równie dobrze może pertraktować z Trockim.

POLSKI BALON „KOSCIUSZKO"
LOT PRZED ZAWODAMI W AMERYCE.

WARSZAWA, 26.7. **Mieszkańcy** Warszawy obserwowali wczoraj w godzinach przedwieczornych unoszący się nisko nad miastem **wielki balon wojskowy, eskortowany przez kilka samolotów.**

Balon ten, dużych rozmiarów, pomalowany w górnej części na kolor biały, w dolnej zaś w pionowe pasy biało - czerwone, przeleciał nad placem Unji Lubelskiej i poszybował nad Wisłę. Tam lotnicy zaczęli wyrzucać piasek, stanowiący balast, wskutek czego balon podniósł się na znaczną wysokość i **pędzony wiatrem popłynął w stronę Dęblina.**

Był to pierwszy próbny lot polskiego balonu „Kościuszko", zbudowanego całkowicie w wojskowych zakładach balonowych w Jabłonnie.

Balonem tym wystartowali wczoraj o godz. 6 min. 30 z wojskowego portu lotniczego na lotnisku mokotowskiem **dwaj znani lotnicy balonowi kpt. Hynek i por. Burzyński,** którzy wsławili się wspaniałym lotem do granic stratosfery w zimie b. roku.

Wczorajszy lot miał za zadanie wypróbowanie nowouszytego balonu. Przeznaczeniem tego nowego aerostatku, wytworzonego całkowicie z polskiego materjału rękami polskiego robotnika i zaopatrzonego w przyrządy pokładowe polskiego wyrobu, jest **udział w wielkich zawodach balonowych.**

Balon „Kościuszko" przygotowany jest do zawodów o puhar im. Gordon - Benneta.

Czy jednak weźmie on udział w zawodach tegorocznych, które odbyć się mają w Ameryce w pierwszych dniach września, nie jest jeszcze zdecydowane. W każdym razie **przygotowania do wielkiej międzynarodowej imprezy lotniczej są w pełnym biegu,** aby w razie zdecydowania przez kompetentne czynniki o udziale naszych lotników w zawodach w Ameryce, decyzja ta nie zaskoczyła nas.

Według istniejącego projektu na zawody te mieliby się udać do Ameryki kpt. Hynek i por. Burzyński, właśnie z balonem „Kościuszko".

W roku zeszłym obaj ci oficerowie **brali udział w zawodach balonów wolnych o puhar im. Gordon-Benneta, pilotując niewielki balon „Gdynia", mający pojemności 1200 m. sześc.** Drugi balon polski „Polonię", znacznie większy od „Gdyni", bo posiadający pojemność 2200 m. sześc. gazu, pilotowali por. Pomaski i por. Janusz.

Kpt. Hynek i por. Burzyński odnieśli w tych zawodach wielki sukces. **Mimo małej pojemności bowiem swego balonu zajęli szóste miejsce,** przelatując z Bazylei do Warszawy, gdzie wylądowali na środku Wisły pod Bielanami.

Lotem swym pobili oni znacznie większe, a więc mające więcej szans na zwycięstwo, balony niemieckie, francuskie i austrjackie.

Zwycięzcami w tych zawodach byli Amerykanie i w myśl regulaminu konkursu oni obecnie organizować będą te zawody u siebie.

Zawody tegoroczne odbędą się prawdopodobnie w Chicago.

Nowouszyty balon „Kościuszko" zrobiony jest z tkaniny bawełnianej, przepojonej gumą. **Posiada on tak jak i „Polonia" pojemność 2200 m. Jest to największa pojemność balonu, jaka jest dopuszczalna przy zawodach Gordon - Benneta.**

Kpt. Hynek i por. Burzyński mają obecnie za zadanie lecieć jak się da najdłużej z tem jednak, aby lądowanie balonu odbyło się na terytorjum Rzeczypospolitej.

Morderstwo polityczne w Pruszkowie

Ofiarą zbrodni padł wiceburmistrz Berent.

WARSZAWA, 26.7. Dziś o północy posterunek policji w Pruszkowie zawiadomiono o **tajemniczem morderstwie, dokonanem około godz. 12 w nocy na wiceburmistrza Pruszkowa 42-letnim Stanisławie Berencie.**

Berent przybył do Pruszkowa z Warszawy wczoraj około godz. 11.30 w nocy i wprost ze stacji udał się do swego mieszkania przy ul. Pięknej w Pruszkowie. W chwili, kiedy znalazł się na rogu ul. 3-go Maja i Pięknej **napadło na niego kilku osobników, z których jeden wystrzelił z rewolweru, inni zaś ugodzili go kilkakrotnie nożami w głowę. Po napadzie napastnicy zbiegli.**

Huk wystrzału rewolwerowego zaalarmował przechodniów, którzy wezwali policję. Rannego nieprzytomnego przeniesiono do miejscowego szpitala, gdzie **dyżurny lekarz stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej w okolicy serca oraz trzy rany cięte głowy zadane nożami. Po 15 minutach od napadu w czasie udzielania pomocy Berent zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Zamordowany był znanym działaczem robotniczym na terenie Pruszkowa. Przed kilku laty był burmistrzem tego miasta, a po ostatnich wyborach został wiceburmistrzem. **Berent należał do PPS.-lewicy przez dłuższy czas, poczem wywołał rozłam w tej partji i utworzył skrajnie lewicową zbliżoną do komunizmu, Niezależną Socjalistyczną Partję Pracy.**

Zawiadomiona o zbrodni policja pow. warszawskiego skomunikowała się z warszawską policją polityczną, z którą prowadzi energiczne dochodzenie. Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele warszawskiej policji politycznej, którzy ustalili, iż napastników było pięciu. Jeden z nich był w jasno szarem ubraniu, drugi w czarnej marynarce i w niebieskiej koszuli. Nieliczni świadkowie zamachu nie mogą podać rysopisu zbrodniarzy i z tego względu dochodzenie jest niezmiernie utrudnione.

Zarządzono masowe rewizje i aresztowania. Przeprowadzono również na terenie Pruszkowa i okolicy obławę, w której aresztowano 8 osobników, b. towarzyszów partyjnych Berenta, zdaje się bowiem nie ulegać najmniejszej wątpliwości, **iż zbrodni dokonano na tle politycznem.** Aresztowanych przewieziono do Warszawy do okręgowego urzędu policji politycznej.

OD KOMUNIZMU DO SANACJI.

Jeżeli chodzi o osobę Berenta — był on ostatnio **ogromnie niepopularny wśród miejscowej ludności. Berent przed 6 laty należał do grupy skrajnych radykałów i był inspiratorem licznych wystąpień komunistycznych.** Jako wybitny komunista notowany był przez władze bezpieczeństwa i był kilkakrotnie aresztowany. Do wyborów do magistratu pruszkowskiego stanął Berent już jako bardziej umiarkowany przedstawiciel PPS.-lewicy, zdobywając demagogicznemi obietnicami mandat dla siebie i licznych zwolenników, którzy z kolei wybrali go na wice-burmistrza.

Od chwili zajęcia tego stanowiska Berent coraz bardziej odsuwał się od swoich poprzednich towarzyszów partyjnych.

Zarzucano mu na terenie Pruszkowa, **że ściśle współpracuje z burmistrzem Cichockim, występującym pod znakiem sanacji.** Przedmiotem wrzenia był także fakt, że Berent otrzymywał poważną pensję, jak na miejscowe stosunki, bo **około 700 zł. miesięcznie.** Przed rokiem przed magistratem pruszkowskim zebrała się gromada demonstrujących bezrobotnych, przyczem najbardziej wrogie okrzyki padały właśnie pod adresem ongi wodza miejscowych żywiołów radykalnych.

Najprawdopodobniej na tem podłożu wyrósł zamach morderczy, choć wobec skomplikowanych stosunków socjalnych na terenie Pruszkowa, trudno z całą pewnością ten fakt ustalić.

Kpt. Skarżyński wraca do Polski

dopiero we środę 2 sierpnia.

WARSZAWA, 27.6. W prasie ukazały się wiadomości, że kapitan Stanisław Skarżyński, zdobywca Atlantyku Południowego, przyjeżdża już jutro bądź też 28 bm. do stolicy. Wiadomości te są nieprawdziwe. Okręt, na którym, płynie kpt. Skarżyński, wyładuje dopiero jutro w porcie francuskim Boulogne. Na pokładzie okrętu znajduje się również zdemontowana zwycięska maszyna „RWD-5 bis", na której kpt. Skarżyński dokonał przelotu przez Atlantyk oraz raidu po Ameryce Południowej.

Natychmiast po wylądowaniu w Boulogne kapitan Skarżyński przystąpi do zmontowania swojego aparatu. Zajmie to mu conajmniej dwa dni czasu. Następnie nasz pilot poleci do Paryża, skąd dopiero wystartuje do Polski. Przylotu jego na lotnisko mokotowskie oczekiwać należy nie wcześniej, jak we środę drugiego sierpnia.

WIZYTA W GDYNI

WOJENNEJ FLOTY ŁOTEWSKIEJ.

GDYNIA, 26.7. **Dziś rano o godz. 9-ej zawinęła do Gdyni z oficjalną wizytą wojenna flota łotewska w składzie: kanonierka „Virsaitis", trawlery „Imanta" i „Viesturs", Łodzie podwodne „Spidola" i „Ronis". Oczekiwane jest przybycie dwóch wodnopłatowców.**

Wojenna flota łotewska przyjęta została ze wszystkiemi honorami wojskowemi.

Flota zawinęła do portu wojennego w Gdyni.

Na czele wojennej floty łotewskiej stoi komador porucznik Spade. Razem przybyło do Polski 33-ch oficerów i 186 podoficerów i marynarzy łotewskich.

Jakich to samolotów

zachciało się Goeringowi.

LONDYN, 26.7. „Times" stwierdza dzisiaj, że wystąpienie Goeringa do rządu brytyjskiego w sprawie nabycia aeroplanów, poprzedzone było przez bezpośrednie zwrócenie się do firm angielskich, konstruujących aeroplany.

Min. Goering poszukiwał samolotu t. zw. typu „Demon bojowy". Jest to samolot dwuosobowy, zaopatrzony w silnik Rolls Royce, o sile 500 koni, który może rozwijać maksymalną szybkość 288 klm. na godzinę. Samolot wyposażony jest w dwa karabiny maszynowe, jeden z przodu, drugi z tyłu.

Wymieniona firma odrzuciła miała rozpatrzenie oferty niemieckiej. Ta sama firma niedawno odrzuciła także ofertę so wiecką na skutek interwencji brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, jakkolwiek pewnym innym firmom brytyjskim udzielono zezwolenia na dostarczenie Sowietom poszczególnych typów aeroplanów.

Ohydne kulisy zabójstwa

por. Polaczka w Modlinie.

WARSZAWA, 26.7. Razem z zabójczynią Boya ks. Woroniecką w jednej celi przebywa mężobójczyni porucznikowa Polaczkowa z Modlina.

Jak się dowiadujemy, Polaczkowa postawiona została w stan oskarżenia o zabójstwo męża pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Obdukcja oskarżonej dokonana zaraz po wykryciu zbrodni wskazała, że por. Polaczek zgodnie z zeznaniami zabójczyni, istotnie w krytycznej chwili bił swoją żonę. Polaczkowa tłomaczyła się w śledztwie, że zarzuciła mężowi pętlę na szyję, chcąc go tylko obezwładnić, ażeby obronić się przed razami. Jednak stwierdzono, że stryczek zarzucila na szyję męża, w chwili kiedy ten spał, i zacisnęła tak silnie, że może być mowa jedynie o rozmyślnem uduszeniu.

Inne szczegóły śledztwa wykazały, e por. Polaczek porzucił swoją żonę w Krakowie, a przeniesiony do Modlina, oddawał się pijaństwu, nie przesyłając ani żonie, ani dzieciom pieniędzy na utrzymanie. Wobec tego Polaczkowa oddała dzieci rodzinie, zlikwidowała mieszkanie w Krakowie i przybyła do męża do Modlina. W chwili, kiedy weszła do mieszkania, por. Polaczek był na służbie. W mieszkaniu rozgoryczona kobieta zauważyła ślady bytności jakiejś kochanki męża.

Potem, gdy oficer wrócił ze służby, między małżonkami wybuchła awantura, która trwała cały dzień. Polaczkowa pobiła męża, raniąc go w głowę tak silnie, że musiano wezwać lekarza. Po opatrunku oficer wyszedł na miasto i wrócił do domu pijany i zaczął katować żonę, poczem położył się spać. Zmaltretowana żona oficera pod wpływem wzburzenia psychicznego udusiła męża.

Obecnie do czasu rozprawy sądowej przebywa w jednej celi z księżniczką Woroniecką w więzieniu przy ul. Dzikiej.

W obronie rasy

PRZYMUSOWA STERYLIZACJA.

BERLIN, 26.7. Urzędowo ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji osób ciężko chorych dla ochrony przed potomstwem dziedzicznie obciążonem.

Zabieg chirurgiczny stosowany ma być w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idjotyzmu, padaczki, tańca św. Wita, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nałogowego alkoholizmu.

Prawo zgłaszania wniosków o dokonanie sterylizacji przysługuje samym chorym, względnie ich opiekunom lub lekarzom ordynującym i kierownikom zakładów leczniczych, w których tacy chorzy przebywają. Wprowadzone zostaną specjalne sądy zdrowia, które orzekać będą o przyjęciu lub odrzuceniu takiego wnosku.

W razie przyjęcia wniosku przez sąd ostatniej instancji, zabieg sterylizacyjny ma być przeprowadzony nawet wbrew woli chorego i przy użyciu przymusu.

Ustawa wchodzi w życie z początkiem roku przyszłego.

Tajemnica zgonu

KOMPOZYTORA CZESKIEGO.

PARYŻ, 26.7. W jednym z hoteli znaleziono zwłoki znanego czeskiego kompozytora Fryderyka Wolfganga Schwarza.

Zawezwany lekarz stwierdził śmierć, lecz nie mógł skonstatować przyczyny zgonu, wobec czego zwłoki zmarłego w tajem... zych okolicznościach artysty będą poddane sekcji.

Schwarz przybył z Berlina, gdzie bawił przez kilka tygodni, do Paryża i miał tu występować w jednym z kabaretów.

Zmarły był znany jako kompozytor popularnych przebojów tanecznych, granych i śpiewanych również w Polsce.

Największą popularnością cieszyła się kompozycja Schwarza p. t. „Pocałowałem cię raz".

Powrót do Europy

ESKADRY GEN. BALBO.

NOWY JORK, 26.7. Doczekawszy się wreszcie korzystnych warunków atmosferycznych eskadra gen. Balbo rozpoczęła wczoraj powrotny lot do Europy. W drodze do Shediac w Nowym Brunświku dwa wodnopłatowce musiały opuścić się na wodę, jeden w St. John, drugi w Rockland.

Po naprawieniu drobnych defektó woba samoloty przybyły w nocy do Shediac.

Prawdopodobnie jeszcze dziś wszystkie aparaty odlecą do Nowej ...landji.

„Niebieskie koszule"

LONDYN, 26.7. Z Dublina donoszą, że nowoutworzona organizacja faszystowska Bua Louhemden zyskuje coraz więcej zwolenników. Propaganda faszystowska w Irlandji przybiera z dniem każdym na sile.

W dniu 13 sierpnia odbędzie się defilada organizacji „niebieskich koszul", którą przyjmie jenn. O'Duffy. W pochodzie tym weźmie udział 20.000 ludzi. Wódz faszystów irlandzkich, jen O'Duffy oświadczył w wywiadzie prasowym, że wysiłki rządu de Valery celem zgniecenia ruchu faszystowskiego są skazane na zdecydowany opór.

Głównym celem organizacji „niebieskich koszul" jest zgniecenie komunizmu i wpływów obcych, oraz utrzymanie zasad chrześcijańskich w życiu społecznem.

Dwie katastrofy

W POWIETRZU.

NOWY JORK, 26.7. Od szybującego nad Ocean Side w Kalifornji wielkiego samolotu bombowego oderwało się w pewnej chwili jedno skrzydło.

Samolot runął na ziemię i spłoną W katastrofie zginęła cała załoga, składająca się z 7 osób.

PARYŻ, 26.7. W okolicy Biarritz runął na ziemię jeden z samolotów turystycznych, uczestniczących w ... dookoła Francii.

Dwie osoby zginęły.

Skazany na śmierć

ZA 98 OFIAR KATASTROFY.

MOSKWA, 26.7. Przed najwyższym sądem w Moskwie toczył się wczoraj proces przeciwko kapitanowi Andrejewowi i kilkunastu innym osobom, oskarżonym o spowodowanie katastrofy promu na Wołdze, podczas której utonęło 98 osób.

Andrejew skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, 8 oskarżonych na kary od jednego do 10 lat więzienia, resztę uniewinniono.

Na osiach wagonu

Z FRANCJI DO POLSKI.

PIOTRKÓW, 26.7. Na stacji Radomsko zauważono błąkającego się młodego człowieka, który, jak się okazało, jechał do Piotrkowa, swego rodzinnego miasta.

Po wylegitymowaniu, ustalono, że jest to 20-letni Józef Wilk, który powrócił z Francji do Polski. Podróż swoją ze Strasburga do Radomska odbył pod wagonem pociągu kurjerskiego.

Opowiada on, że przechodził na obczyźnie straszną nędzę, albowiem nie mógł znaleźć pracy, był aresztowany i po wyjściu z więzienia zdecydował się na ten ryzykowny krok jazdy pod wagonem.

Napad bandycki

W RUDNIKU WIELKIM.

W tych dniach wieczorem do chaty bogatego chłopa A. Czapli w Rudniku Wielkim pod Koziegłowami zapukali dwaj osobnicy, którzy podali się za strażników granicznych. Gdy im otworzono, zażądali wydania rewolweru. Chłop, nie zorjentowawszy się, wydał przybyszom rewolwer, a wówczas bandyci skierowali broń przeciwko niemu. Pod groźbą rewolweru Czapla wydał złoczyńcom 3.000 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

ZARZĄDZENIA GOERINGA

Od kilkunastu dni niektóre dzienniki zagraniczne pełne są znów wiadomości o wrzeniu w Rzeszy niemieckiej, o walkach wewnętrznych w łonie partji narodowo-socjalistycznej, o buntach oddziałów szturmowych i t. p. W wiadomościach tych niewątpliwie jest trochę prawdy, ale wnioskować na ich podstawie, że w Niemczech zanosi się obecnie na jakieś poważniejsze rozruchy o charakterze rewolucyjnym, byłoby błędem.

Wszystkie dane wskazują na to, że rząd Hitlera siedzi dziś w siodle bardzo mocno. Fala entuzjazmu, jaką ruch narodowo-socjalistyczny zdołał wzbudzić w szerokich rzeszach społeczeństwa niemieckiego, nie opada, tembardziej, że przywódcy ruchu potrafią w umiejętny sposób utrzymywać masy w stanie ciągłego napięcia przez rzucanie nowych wciąż haseł, organizowanie wielkich uroczystości narodowych, wysuwanie planów doniosłych reform i robót publicznych. Pod tym względem sztab narodowo-socjalistyczny wzoruje się wcale dokładnie na faszyźmie i bolszewiźmie.

Niemniej jednak jest faktem, że pewne prądy opozycyjne w Niemczech istnieją — i to zarówno na wewnątrz, jak na zewnątrz partji hitlerowskiej. Przedewszystkiem więc zgóry można było przewidywać, że ostatnia mowa Hitlera, inaugurująca kurs „umiarkowany“ w zakresie polityki socjalnej i gospodarczej, wywoła fermenty wśród bardziej radykalnie nastrojonych członków stronnictwa i oddziałów szturmowych. Wszak w szeregach „bronzowych koszul“ znajduje się wielu byłych komunistów i socjalistów, którzy zgłosili swój akces do ruchu narodowo-socjalistycznego, pociągnięci nietylko jego hasłami nacjonalistycznemi, ale także jego radykalizmem społecznym. Wszak przywódcy hitlerowscy do niedawna jeszcze uprawiali na zebraniach publicznych, w prasie i w broszurach partyjnych daleko posuniętą demagogię socjalną.

W tych warunkach trudno się dziwić, że nagłe „zatrąbienie do odwrotu“ musiało spotkać się z protestami na lewem skrzydle partji. Zdaje się jednak, że zwłaszcza prasa wiedeńska przesadza rozmiary tych protestów i ich oddźwięk w opinji publicznej. Narazie masy — jak już wspomnieliśmy — zafascynowane są wielkiemi planami gospodarczemi rządu Hitlera: jego planem zwalczania bezrobocia, projektem przeniesienia części wielkiego przemysłu niemieckiego z zachodnich prowincyj Rzeszy do Prus Wschodnich, zamierzoną budową sieci wspaniałych autostrad, mających łączyć wszystkie wielkie miasta i obszary turystyczne i t. d.

Niewątpliwie projekty te wykonalne są tylko w części — niewątpliwie też w miarę rozwiewania się różnych mirażów i złudzeń, rosnąć będą w masach nastroje krytyczne. W chwili obecnej trudno jednak jeszcze mówić o jakimś poważniejszym fermencie rewolucyjnym w Niemczech.

Z tego też punktu widzenia oceniać trzeba także wiadomości o knowaniach komunistycznych. Faktem jest, że komuniści zdołali już trochę przyjść do siebie po pogromie, jakiego w ich szeregach dokonały władze hitlerowskie. W Berlinie, Westfalji i Nadrenji kolportowane są znów licznie ulotki, drukowane w tajnych drukarniach komunistycznych. Pojawiła się nielegalna prasa komunistyczna; m. in. wychodzi znów centralny organ bolszewików niemieckich „Rote Fahne“ oraz pismo młodzieży komunistycznej „Junge Garde“. Cowięcej, komuniści przeszli znów do czynnej akcji bojowej, której wyrazem są zamachy na członków „szturmówek“ hitlerowskich. Niema prawie dnia, by któryś z członków S. A. czy S. S. w wielkich miastach przemysłowych Rzeszy niemieckiej nie został zastrzelony lub poraniony z ukrycia lub w starciu ulicznem. Cała ta akcja jednak prowadzona jest przez starych bojowców komunistycznych, którzy pozostali wierni swej partji, ale — narazie przynajmniej — większego wpływu na masy nie posiadają.

Bądź co bądź robota komunistyczna jest przykrą dywersją dla rządu Hitlera i tem się tłumaczą ostatnie zarządzenia premjera pruskiego Goeringa i uchwały pruskiej rady ministrów, wprowadzające bardzo surowe kary, aż do kary śmierci włącznie, za akty buntu i teroru. Najbliższa przyszłość okaże, czy Georing, który już kilkakrotnie dowiódł, że potrafi żelazną pięścią tłumić wszelkie zarodki knowań rewolucyjnych, da sobie w pełni radę z wojną podjazdową, prowadzoną na terenie Rzeszy niemieckiej przez trzecią międzynarodówkę.



GARDEN - PARTY U KRÓLA ANGIELSKIEGO.
W parku pałacu Buckingham odbyło się tradycyjne przyjęcie, z udziałem 6000 gości. Na zdjęciu widzimy królową rozmawiającą z gośćmi.

Bazylika N. P. Marji
Gwiazdy Morza w Gdyni.

W roku przyszłym rozpocznie się na wyniosłości Kamiennej Góry w Gdyni budowa bazyliki pod wezwaniem N. P. Marji — Gwiazdy Morza, opiekunki żeglarzy. Projekt tej bazyliki już jest gotów. Jest to projekt jednego z najzdolniejszych naszych współczesnych architektów — Bohdana Pniewskiego. Jako materjał, jaki ma być użyty do budowy tego kościoła, uwzględniony został przez młodego projektodawcę (Pniewski na 36 lat) żelbet.

Pniewski jest jednym z pierwszych artystów-architektów, którzy z tego materjału potrafią wyczarowywać cuda, wlewać swoiste piękno w swoje projekty. Projekt bazyliki gdyńskiej — nie wzoruje się na niczem, jest wyzyskaniem wszystkich możliwości, jakie się dadzą uzyskać przy zastosowaniu t. zw. konstrukcji ramowej jako motywu architektury.

Bazylika gdyńska ma mieć 70 metrów wysokości, licząc od podstawy do szczytów trzech smukłych wież. Ponieważ zaś stanie na 50-metrowem wzniesieniu, górującem nad całą okolicą, będzie widoczna daleko z morza.

Ogólny jej kształt, z trzema wieżami umieszczonemi w jednej linji, przypomina nawę olbrzymiego okrętu z trzema masztami. Wieże - maszty wieńczą wielkie, lecz lekkie w rysunku korony. Mury bazyliki, które wznosząc się w górę, tworzą olbrzymie stopnie, im wyżej tem niższe, nie są gładkie, lecz całe jakby z koronek; front zaś ozdobiony będzie prócz tego rzeźbami.

Dzięki materjałowi, jaki ma być użyty i dzięki gigantycznemu rozmachowi, z jakim w oczach naszych rośnie Gdynia, mury Bazyliki Gwiazdy Morza mają być ukończone już pod jesień przyszłego roku.

Bazyliki jeszcze niema, a jest już wspaniała statua Matki Boskiej z kararyjskiego marmuru, która zdobić będzie jej wnętrze. Statuę tę przysłał Gdyni w darze pewien Anglik, zachwycony rozmachem z jakim ten port powstaje. Jest to jeden z przykładów jakie wrażenie sprawia na obcych ten twór cudownego rozmachu potęgi polskiego ducha!

W. P.

Trzeźwo o Hitlerze we Francji
bez złudzeń i niedoceniań.

P. Jacques Bainville, znakomity pisarz polityczny z szerszem spojrzeniem, pisze w l'Action Francaise nr. 195:

— Ukuto o Hitlerze powiedzonko: dobry jeździec, ale nie umie powozić zaprzęgiem. Ma to znaczyć, że, będąc bardzo wybitnym w agitacji i propagandzie, podobno nie umie rządzić. Czy od czasu, gdy jest u steru władzy, dał świadectwa zdolności rządzenia?

Mówiono mu ze wszech stron, że popełnił ogromny błąd, wdając się w prześladowanie żydów. Nie jest to wcale takie pewne. Oburzenie światowe było tylko ogniem słomianym i nie przeszkodziło podpisaniu paktu czterech mocarstw. A zreszta ci, którzy znają bliżej Hitlera, twierdzą, iż on się wogóle nie obawiał. Rachuba jego polega na tem, że wpływy Izraela w świecie znacznie osłabły od czasu, gdy wielka finansjera, która popełniła o wiele więcej błędów niż jakikolwiek dyktator, utraciła przeważną cześć swego prestiżu, a nawet swych środków działania.

A zresztą od pięciu miesięcy widzi się Hitlera przy władzy. Czy ma on dające się określić zasady rządzenia? Mniej widać u niego systemu niż metody, a to nie jest złym dlań znamiem.

Gdzież to niechętni mu i inni czekali go niejako u próby? Przedewszystkiem w ustawodawstwie. Przypuszczano, że pójdzie na ekstrawagancje i wystawi się na tę alternatywę, że albo zastosuje program nacjonalno-socjalistyczny, czyli przewróci Niemcy do góry nogami, albo że go nie zastosuje i rozczaruje swych zwolenników.

Atymczasem nie wydaje się wcale by opanowany był on manją ustawodawczą. Jak dotąd, starał się on osiągnąć przedewszystkiem jedność duchową Niemiec przez dokończenie jedności politycznej i zgładzenie stronnictw politycznych. Pod tym względem rozwiązanie centrum, przy równoczesnym konkordacie z Watykanem dla całej Rzeszy, dostatecznie wskazuje, do jakiego zmierza on celu.

Następnie będzie się on starał rozwiązać zagadnienie organizacji. Niemcy, bardziej niż jakikolwiek inny kraj, potrzebują organizacji. Były one zorganizowane w r. 1914. To dało im taką potęgę. Mniej obawiamy się jej gorączki lub jej szału niż jej maszyny. Czy da im ją Hitler? Nikt nie może jeszcze na to pytanie odpowiedzieć, a w tem jest rzecz cała...

Tak ujmuje sprawę p. Jacques Bainville, a u nas, gdzie istnieje skłonność do sądów pochopnych, warto mieć takie trzeźwiejsze poglądy na uwadze.

NA JUDAIZM
PRZESZEDŁ LORD ANGIELSKI

Ż. A. T. donosi z Londynu, że w niedzielę, w małej synagodze londyńskiej odbyła się ceremonja oficjalnego przejścia na judaizm lorda Melchetta. Od szeregu tygodni Melchett był przygotowywany bo przejścia na judaizm przez rabina Perlzweiga. Lord Melchett jest z pochodzenia żydem.

Żydowska „Piąta Rano“ pisze z okazji tej wiadomości:

„Ostentacyjne przyjęcie judaizmu przez lorda Melchetta, naczelnego dyr. wielkiego trustu chemicznego w Brytanji, dyr. Baclays Banku jednego z 5 największych banków angielskich oraz dyrektora całego szeregu towarzystw angielskich i dominjalnych zostało spowodowane antyżydowską polityką Niemiec.

Krok ten nabiera szczególniejszego znaczenia ze względu na stanowisko jakie lord Melchett zajmuje w życiu Anglji zarówno w towarzyskiem jak i politycznem. Był on przez szereg lat posłem do parlamentu Anglji, Lord Melchett żywo interesuje się sjonizmem i sprawami żydostwa.“

CO TO JEST
„WYTWARZANIE WYROBÓW TYTONIOWYCH“.

Jeśli kto surowiec tytoniowy pokraje, posieka lub rozetrze tak, że można go nabić do fajki lub skręcić papierosa, — wytwarza wyroby tytoniowe, a wytwarzanie wyrobów tytoniowych jest na zasadzie ustawy o monopolu tytoniowym — karalne. We wspomnianej ustawie jest coprawda powiedziane przykładowo o krajaniu liści tytoniowych, jak o sposobie wytwarzania.

Na tej właśnie zasadzie krajania Sąd okręgowy w Tarnopolu uniewinnił rolnika Pawła D., gdyż nie stwierdzono kategorycznie, że wspomniany Paweł D. liście tytoniowe krajał. I dopiero Sąd Najwyższy stwierdzić musiał na skutek kasacji prokuratora, że „pod pojęcie wytwarzania wyrobów tytoniowych, w rozumienie ustawy o monopolu tytoniowym, podpadają wszystkiego rodzaju sposoby doprowadzania surowca tytoniowego do stanu umożliwiającego użycie go do palenia, zażywania jako tabaki, żucia lub celów gospodarczych i leczniczych“ (3 K. 189-33).

Więc Paweł D., choć tytoniu nie krajał, to go jednak palił, a tem samem „wytworzył wyroby tytoniowe“ — i będzie za to musiał cierpieć.

A grzywnę zapłaci też. Wymierza się ją bowiem w wysokości zależnej od ilości wytworzonego lub przygotowanego materjału, a to w stosunku jaki zachodzi między ilością 1 kg materjału, a kwotą 1000 zł.

MIGAWKI.

SEZON KACZEK

Kiedy w lipcu słońce zaczyna mocniej przypiekać; kiedy z błękitnego nieba leją się potoki żaru; kiedy miasta do połowy wyludniają się, a człowiek staje się stworzeniem ziemnowodnem, t. j. przebywa w wodzie — wówczas nastaje sezon kaczek.

Nie mam na myśli myśliwskiego sezonu kaczek. Mówię o kaczkach dziennikarskich.

Po całorocznej państwowo-twórczej pracy ministrowie wyjeżdżają na ferje. Nic przeto nie dzieje się w polityce. Uczelnie są zamknięte, bo i profesorom odpoczynek się należy. Nic więc nie dzieje się także w nauce. Teatry i pracownie malarskie pozamykane, więc i w sztuce panują ogórki. Tymczasem czytelnik kupuje gazetkę i za swoją ciężko zapracowaną krwawicę chce mieć sensacje.

Wówczas w dziennikarstwie nastaje sezon na kaczki.

Kaczki dziennikarskie tem różnią się od kaczek dzikich i oswojonych, że nie wylęgają się z jajek, lecz z fantazji dziennikarskiej.

Czytelnik jest to poczciwe i morowe stworzenie. Kaczki dziennikarskie połyka z takim samym apetytem, jak pieczone. Wymaga tylko, żeby kaczka nie była stara. Stara kaczka, zeszłoroczna lub jeszcze starsza, nie smakuje. Jeżeli młoda i dobra to o tyle jest jeszcze podobna do skrzydlatej swej siostrzycy, że oblatuje miasto, cały kraj i często wraca nawet do swego rodzinnego gniazda, do ojca, który ją spłodził.

Kaczki dziennikarskie winny być starannie podawane. Nie można podawać, że to a to zdarzyło się w Hrubieszowie albo w Krotoszynie. Bo, pomijając już, że starosta tej miejscowości może nadesłać urzędowe sprostowanie, które nolens volens trzeba wydrukować, to przecież może się znaleźć uparty czytelnik, który pojedzie do Hrubieszowa lub Krotoszyna, ażeby na własne oczy obejrzeć — dajmy na to — człowieka z cielęcą głową; staruszkę 80-letnią, której nanowo zaczęły się zęby przerzynać albo ogórek ważący 16 i pół kilo.

Dlatego wiadomości takie i tym podobne zawsze podaje się; jako otrzymane z Ameryki. Nikt przecież nie pojedzie do Filadelfji oglądać człowieka z cielęcą głową, ani do Buffalo, aby zajrzeć babci do buzi, czy istotnie jej nowe ząbki sięprzerzynają.

W pismach amerykańskich podobnie niezwykłe wypadki podawane są jako wiadomości z Europy. Amerykański czytelnik to także poczciwe i morowe stworzenie i gdy przed paru laty pewien dziennik amerykański puścił kaczkę, że jest taki kraj w Europie, którym rządzą wyłącznie pułkownicy, to uwierzono dziennikowi na słowo i żaden Amerykanin nie przyjechał do Warszawy, ażeby rzecz sprawdzić na miejscu.

Ktoś powiedział, że spadek kursu dolara to także kaczka dziennikarska. Może być i nic mnie to nie obchodzi. Nie mam dolarów.

KOR.

UKARANI

ZA NIEWPŁACENIE SKŁADEK DO KASY CHORYCH.

Dowiadujemy się, że Starostwo Będzińskie w myśl Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczyło kary na opieszałych płatników Kasy Chorych w Sosnowcu, którzy jakkolwiek pracownikom swym potrącili należne składki ubezpieczeniowe na wypadek choroby, to jednak ani potrąconych składek, ani też dopłat przypadających napracodawcę, do Kasy Chorych nie wpłacili.

Na wnioski Zarządu Kasy Chorych ukarani zostali:

1. Teodor Woźniak 1 m-c aresztu z zamianą na 1000 zł. grzywny,
2. Henryk Czechowski — 3 tygodnie aresztu z zamianę na 800 zł. grzywny,
3. Andrzej Zieliński — 2 tygodnie aresztu z zamianą na 500 zł. grzywny,
4. Luzer Grajcer — 2 tygodnie aresztu z zamianą na 500 zł. grzywny,
5. Izaak Boruchowski — 10 dni aresztu z zamianą na 300 zł. grzywny,
6. St. Łada — na 10 dni aresztu z zamianą na 300 zł. grzywny,
7. W. Rzuchowski — na 7 dni aresztu z zamianą na 200 zł. grzywny,
8. M. L. Rotsztein — na 7 dni aresztu z zamianą na 100 zł. grzywny,
9. Feliks Siłuszek — na 5 dni aresztu z zamianą na 50 zł. grzywny,
10. Stanisław Reznik na 5 dni aresztu z zamianą na 50 zł. grzywny,
11. Antoni Ciszewski — na 3 dni aresztu z zamianą na 30 zł. grzywny,
12. H. Nobis — na 2 dni aresztu z zamianą na 20 zł. grzywny,
13. St. Krynicki — na 5 dni aresztu z zamianą na 50 zł. grzywny.

Jak nas poinformowano Zarząd Kasy Chorych przygotował podobno około 300 dalszych wniosków na nowych opieszałych pracodawców.

Wyjazd harcerzy zagłębiowskich

na światowy zlot skautowy.

Onegdaj w Maczkach odbyło się pożegnanie 2 drużyn harcerskich z Zagłębia, obozujących w Maczkach, odjeżdżających na zlot skautów w Gödöl pod Budapesztem. Z Zagłębia jedzie 50 harcerzy z komendantem chorągwi p. Korbiem na czele. Reprezentacyjne drużyny z Zagłębia, w skład których wchodzą harcerze różnych drużyn zagłębiowskich składają się z drużyny starszych harcerzy i drużyny młodszych chłopców. Harcerze zagłębiowscy wiozą z sobą drukarnię, zdjęcia fotograficzne z Zagłębia, oraz stroje górnicze, w których wystąpią na popisach podczas zlotu.

Harcerzy żegnali przedstawiciele władz administracyjnych z p. starostą na czele, Tow. przyjaciół harcerzy, przemysłu, rodzice i t.d.

Harcerze zagłębiowscy udają się najpierw do Nowego Sącza, gdzie ściągną wszystkie oddziały harcerzy polskich, wyjeżdżających na zlot, w ogólnej liczbie około 1.500 osób. W dniach od 27 do 30 b.m. odbędzie się pod Nowym Sączem próbny obóz harcerzy polskich. W dniu 30 b.m. odbędzie się w obozie szereg uroczystości, msza polowa, oraz defilada wszystkich oddziałów przed przedstawicielami władz państwowych. Tegoż wieczora harcerze polscy specjalnym pociągiem wyjadą na Węgry. Jednocześnie wyruszy oddział kolarzy i motocyklistów w liczbie przeszło 75 osób, grupa żeglarska wyruszyła już przed kilku dniami.

W chwili otwarcia obozu polskiego w Gödöllö wciągnięta zostanie na maszt główny chorągiew o barwach polskich, jednocześnie zaś przybędzie do obozu przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej poseł polski w Budapeszcie. W momencie otwarcia obozu wypuszczonych zostanie 500 gołębi pocztowych, które harcerze polscy zabierają z sobą na Węgry.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

27 Czwartek	**Dziś** Natalji m. **Jutro** Innocentego Wschód słońca 4 m. 4. Zachód „ 19 m. 36.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tajemnica kabiny okrętowej i Cohn i Kelly w tarapatach.

PALACE: Pożądana i Syn preryj.

EDEN: Szatan zadrości.

BĘDZIN

NOWOŚCI: żona z drugiej ręki.

ŚWIATOWID: Dzika dziewczyna.

DĄBROWA

WANDA: Płonące serca. — Piekielny wyścig.

ARS: „Dżentelmen włamywacz", Flip i Flap — „Pułkownik i jego sługa".

—o—

× **OSOBISTE.** Dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej, p. R. Dittrich, powołany został przez Ministerstwo Opieki Społecznej na stanowisko członka Rady Ubezpieczeń Społecznych.

Jak się dowiadujemy, referendarz starostwa będzińskiego mgr. A. Geciow został przeniesiony do starostwa w Kozienicach.

× **MIŁE POZDROWIENIA.** Sympatyczni harcerze 392. D.H. z Gołonoga, przebywający na obozach w Wielkiej Soputni, przysłali naszej Redakcji pozdrowienia i harcerskie Czuwaj. Za pamięć miłym harcerzom serdecznie dziękujemy i życzymy im jaknajlepszego spędzenia wywczasów.

× **KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI NA SATURNIE.** Dziś o godz. 18 zespół artystów warszawskich i lwowskich, na boisku Sokola na Saturnie, organizuje wielkie widowisko regjonalne pt. „Kościuszko pod Racławicami". W przedstawieniu bierze udział około 150 osób.

× **WYJAŚNIENIE.** W numerze niedzielnym w rubryce „Nadesłane" p.t. „Bójka w halach tangowych Cwajgenhafta" w zdaniu „napadnięty z tyłu przez Hersza" powinno być „napadnięty z tyłu przez Hersza Cwajgenhafta".

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 27 LIPCA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 7.30 Muzyka z płyt gramofonowych. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Muzyka. — 14.55 Muzyka (płyty). — 15.10 Muzyka (płyty). — 15.35 Muzyka (płyty). — 15.45 Komunikaty harcerskie. — 15.50 Muzyka (płyty). — 16.00 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „O mądrym królu Salomonie i motylu, który tupał nóżką" p-g R. Kiplinga. — 16.30 Recital śpiewaczy Józefa Korolkiewicza. (baryton). — 17.00 „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa. — 17.15 Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka. — 18.15 „Polska za Chrobrego" — wygł. red. Stanisław Poraj. — 18.35 Muzyka (płyty). — 18.45 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. — 19.00 Arje i pieśni w wyk. Haliny Penkowskiej. — 19.20 Rozmaitości. — 19.40 Feljeton p.t.: „W brazylijskim lesie" — wygł. p. Bohdan Pawłowicz. — 20.00 Wieczór utworów Emeryka Kalmana. — 22.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

—o—

× **ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA KOMISARJATU W CZELADZI.** Zarządzeniem władz, kierownik komisarjatu P. P. w Czeladzi p. asp. Edm. Leo, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Dębrowy. Placówkę czeladzką natomiast obejmuje asp. Filipowicz, ze Skarżyska. Asp. Leo, dzięki niezwykłemu taktowi, na stanowisku swem w Czeladzi uzyskał sobie powszechny szacunek i uznanie.

× **ZNIŻKA CEN MĄKI I CHLEBA.** Na wczorajszej posiedzeniu komisji cennikowej w Sosnowcu, ustalono następujące ceny mąki i pieczywa: mąka żytnia 65 proc. 32 gr. dotychczas 37 gr. chleb z tej mąki 32 gr. było 36 gr. Mąka razowa 80 proc. i chleb z tej mąki 26 gr. dotychczas 31 gr. Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

× **PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj, po godz. 12 w poł. skutkiem pęknięcia koła przy naładowanej platformie obok podstacji przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, uległ przerwie 20 minutowej ruch tramwajowy, który z uwagi na jednotorową linję, objął całą sieć tramwajową w Zagłębiu.

Nominacja Kom. Wyborczego

DO IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

Pan Minister przemysłu i handlu mianował Komisarzem wyborczym w celu przeprowadzania wyborów uzupełniających w wypadkach, gdy zostaną opróżnione stanowiska radców Izby, wchodzących w jej skład z dalegacji zrzeszeń gospodarczych, p. inż. Eugenjusz Zagrodzkiego, radcę Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, pełniaącego obowiązki naczelnika wydziału przemysłowego przy tymże urzędzie. Nominacja powyższa trwać będzie do dnia zarządzenia wyborów do Izby na nową kadencję.

Równocześnie p. minister przemysłu i handlu polecił Komisarzowi wyborczemu powołać Główną komisję wyborczą, a to stosownie do odnośnych postanowień statutu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, część I.

Wynik konferencyj

W SPRAWIE PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO I HUTNICZEGO NA ŚLĄSKU.

Przebywający w Katowicach Główny Inspektor Pracy p. inż. Klott odbył w dn. 24 i 25 bm. szereg konferencyj z miarodajnymi przedstawicielami władz rządowych, przemysłu oraz robotników, w związku z kwestją rewizji zarobków w górnictwie oraz ewentualnej rewizji zarobków w przemyśle hutniczym, jak również w sprawie zamknięcia kopalń. W wyniku konferencji z wyżej wzmiankowanymi czynnikami ustalono główne zasady, na których ma być przeprowadzona rewizja stawek w górnictwie, przyczem ostatnia decyzja w tej sprawie zapadnie na komisji arbitrażowej, względnie, o ileby komisja nie wydała orzeczenia, będzie powołana komisja nadzwyczajna, która w najbliższych dniach wyda orzeczenie. Sprawa zaś w hutnictwie żelaznem pozostaje bez zmiany. Co do zagrożonych zamknięciem kopalń, udało się ustalić, że cały szereg kopalń dzięki powiększeniu licencji, które uzyskał P. Wojewoda Śląski, zostanie utrzymane w ruchu, natomiast te kopalnie których zamknięcie jest nieuniknione, przeprowadzą rozmieszczenie dotychczas zatrudnionych robotników na sąsiednie kopalnie, w ten sposób, aby zwiększenie bezrobocia, pomimo zamknięcia kopalń, były możliwie jaknajmniejsze. W godzinach wieczornych p. inż. Klott powrócił do Warszawy.

—o—

× **UJĘCIE PRZEMYTU.** Wydział śledczy w Sosnowcu zatrzymał dwóch przemytników z Górnego Śląska Patapa Wiktora i Br. Rajnholda, którym odebrano pomarańcze, zapalniczki oraz różne wyroby gumowe. Zatrzymanych przekazano urzędowi celnemu.

KOMUNIKATY

= **DOKĄD JEDZIEMY W NIEDZIELĘ?** W niedzielę, dnia 30 b.m. Polski Touring Klub w Katowicach organizuje bardzo ciekawą wycieczkę pod nazwą „Pociąg w nieznane". Odjazd nastąpi z Katowic dnia 30 lipca b.r. o godz. 7.32 rano, zaś powrót do Katowic o godz. 23.30. Na miejscu wycieczki: zwiedzanie pięknej okolicy, zabawy, niespodzianki, zwiedzanie wystawy, oraz dancing. Cena przejazdu tam i zpowrotem w wygodnych wagonach pullmanowskich o miejscach numerowanych zł. 4.90, wagon restauracyjny i orkiestra. Osoby pozamiejscowe korzystają do Katowic i zpowrotem z 70 proc. zniżki od cen normalnych na podstawie okazanego biletu wycieczkowego w dniu odjazdu pociągu z Katowic. Bilety są do nabycia w biurze „Wagons-Lits" ul. Dyrekcyjna 9 i w biurze podróży „Orbis", ul. Dworcowa 9 w Katowicach.

= **PIELGRZYMKA DO LWOWA ZA CENĘ ZŁ. 23.50.** Organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach pielgrzymka do Lwowa, wzbudziła w szerokich sferach społeczeństwa wielkie zainteresowanie, czego dowodzą liczne zgłoszenia i zapytywania nietylko z najdalszych okolic Śląska, lecz również z wojew. Krakowskiego i okolic Częstochowy. Dla tych, którzy nie są jeszcze dobrze poinformowani, potwarzamy, że kosztap rzejazdu, szczegółowe zwiedzanie Lwowa i wycieczka do Żółkwi it.d. wynoszą III klasą 23.50, II klasą 32 zł. Wyżywienie od 2.5 3 zł., noclegi 1, 2, 3 i 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje Liga katolicka, Katowice, ul. marsz. Piłsudskiego 58, tel. 13-30, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje.

= **UWADZE RZEMIEŚLNIKÓW.** Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu wzywa wszystkich rzemieślników, którzy rejestrowali się w Towarzystwie rzemieślniczem — w sprawie składek na Fundusz Pracy, aby w przeciągu 3 dni zgłosili się ponownie w kancelarji Tow. w godzinach od 9 do 11 rano ze świadectwami przemysłowemi VIII kategorii i kartami rzemieślniczemi.

Stanowisko Izby przemysłowo-handlowej

w sprawie cofnięcia zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych.

W związku z cofnięciem przez Rząd zwrotu opłat za uczące się w prywatnych szkołach dzieci funkcjonarjuszów państwowych, Izba przemysłowo - handl. w Sosnowcu — zgodnie z uchwałą komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego zajęła w tej sprawie następujące stanowisko:

Zdaniem Izby, skutkiem wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia, prywatne szkoły zawodowe znajdą się w bardzo trudnych warunkach materjalnych, gdyż udział państwa w subwencjonowaniu niektórych szkół zawodowych w formie zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, **stanowił 40 — 70% ogólnych sum budżetów poszczególnych szkół.**

Następnie wiele szkół, które pozawierały przed ukończeniem ubiegłego roku szkolnego umowy z nauczycielstwem na nowy rok szkolny, nie przewidując trudności finansowych, jakie spowoduje cofnięcie zwrotu opłat, **nie będą w stanie płacić przewidzianych w umowie poborów,** co może pociągnąć za sobą liczne sprawy sądowe pomiędzy kierownictwem tych szkół, a nauczycielstwem.

Te dwie wyżej przytoczone okoliczności stawiają w bardzo **krytycznej sytuacji finansowej większość prywatnych szkół zawodowych okręgu Izby, którym grozi w najkrótszym czasie konieczność likwidacji,** tembardziej, że prywatne szkoły zawodowe z małemi wyjątkami już przed wejściem w życie tego rozporządzenia były naogół zadłużone.

Obok konsekwencyj finansowych omawiane rozporządzenie wytworzy również ujemne skutki z punktu widzenia naukowego i społecznego, gdyż równolegle ze zmniejszoną frekwencją uczniów na skutek cofnięcia zwrotu opłat, szkoły będą musiały siłą rzeczy stosować mniejszą selekcję, co obniży poziom naukowy i wykształcenia zawodowego wychowanków tych szkół.

Biorąc powyższe względy pad uwagę, Izba w opinji swej, skierowanej do Związku izb przemysłowo-handlowych wypowiedziała się za wystąpieniem do pana premjera i Min. W. R. i O. P. z następującemi wnioskami:

1) Ponieważ wprowadzenie w życie omawianego rozporządzenia bezwzględnie prowadzi w swej konsekwencji do likwidacji większości szkół zawodowych prywatnych ze względów wyżej w punktach 1 i 2 podanych, zaś w pozostałych ewentualnie nielicznych szkołach prywatnych obniży poziom naukowy, wykształcenia zawodowego i obywatelskiego wychowańców tych szkół, **rozporządzenie to winno być cofnięte.**

2) Jeżeli jednak powyższy postulat nie mógłby być urzeczywistniony, to wprowadzenie w życie tego rozporządzenia powinno być **odroczone przynajmniej na 1 rok,** ponieważ zostało ono zbyt późno opublikowane, bo już po terminie zawarcia przez dyrekcję wielu szkół kontraktów z personelem nauczycielskim,

3) ponieważ w Polsce brak jest państwowych szkół zawodowych szczególnie szkół handlowych, któreby mogły przejąć od szkół prywatnych dzieci funkcjonarjuszów państwowych, **rozporządzenie co do cofnięcia zwrotu opłat szkolnych nie powinno dotyczyć tych ośrodków, w których niema odpowiednich szkół zawodowych, o ile rozporządzenie to wogóle nie będzie cofnięte.**

KRWAWE ZAJŚCIE

O UŻYWANIE STUDNI

Wieś Siedliszowice, gm. Kroczyce, powiatu Olkuskiego, była niedawno widownią krwawego dramatu, jaki się rozegrał pomiędzy braćmi Kaziorami, a sąsiadem ich Gubasem na tle nieporozumień o... studnię. Tło sprawy przedstawia się następująco:

W czasie naprawiania studni, znajdującej się na polu Kaziorów dochodziło często pomiędzy Kaziorami, a sąsiadami, którzy pomagali im przy naprawie studni do częstych awantur, kończących się bójkami, które jednakże kończyły się bez wypadków. Po jednej z takich bójek Aniela Gubasowa, która znajdowała się właśnie koło studni wraz ze swym mężem Wawrzyńcem, słysząc, że Antoni Kazior odgraża się i nie pozwala brać wody ze studni, zapytała go, czy jej też nie wolno czerpać z tej studni, w odpowiedzi na co wściekły Kazior krzyknął: „A milcz ty przechowanko! Nie twoja w tem rzecz!"

Usłyszawszy te słowa, Wawrzyniec Gubas ujął się za żoną, chwycił z ziemi kamień i chciał nim rzucić w Antoniego Kaziora. Przeszkodziła w porę żona, wyrywając mu kamień z ręki. Wtedy to Stefan Kazior, który dotychczas z boku przypatrywał się zajściu chwycił nagle kloc od cembrowiny, podbiegł do Gubasa i zadał mu potężny cios w głowę. Kiedy Gubas upadł na ziemię, zalewając się krwią, brat Stefana, Antoni Kazior uderzył leżącego bez życia Gubasa łopatą. Gubasa przenieśli do domu, poczem odwieziono do szpitala w Zawierciu, gdzie po upływie kilku godzin zmarł. Sekcja zwłok wykazała rozległe pęknięcie czaszki. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko 31-letniemu Stefanowi oraz 33-letniemu Antoniemu (który odpowiada z wolnej stopy) braciom Kaziorom rozprawa, która ściągnęła na salę tłumy ciekawych. Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, między innymi biegłego lekarza Wacława Węcznicza z Zawiercia. Przesłuchani świadkowie w zupełności potwierdzili to, co było zawarte w akcie oskarżenia dotyczące osoby Stefana Kaziora, co zaś do jego brata, Antoniego, zdania były rozbieżne. Biegły kategorycznie stwierdził, że sprawę śmierci Gubasa mógł być tylko Stefan Kazior, nikt inny. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego uznał Stefana Kaziora winnym zabójstwa i skazał go na 4 lata więzieni, natomiast brata jego Antoniego, z braku dostatecznych dowodów jego winy — sąd uniewinnił.

SPORT

NAPRZÓD (Lipiny) — UNJA

Mecz o wejście do ligi PZPN.

W najbliższą niedzielę dnia 30 bm. drużyna STS. „Unja" rozegra na stadjonie własnym pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek międzyokręgowych z mistrzem Śląska „Naprzodem", Lipiny.

Mecz ten budzi olbrzymie zainteresowanie w świecie sportowym Zagłębia i Śląska, gdyż „Naprzód" jest obecnie jednym z najsilniejszych zespołów A-klasowych w Polsce. Drużyna ta w roku bieżącym zdobyła mistrzostwo okręgu śląskiego w sposób bezkonkurencyjny i uważana jest powszechnie za najpoważniejszego — obok Polonji warszawskiej — kandydata na wejście do Ligi.

Mimo to wyniku niedzielnego spotkania nie można przesądzać. Drużyna „Unji" wystąpi do powyższych zawodów w pełnym składzie, wzmocnionym w linji defensywnej bramkarzem Suwałą i niewątpliwie dołoży starań, aby sprostać oczekiwaniom i nadziejom swych licznych zwolenników.

Początek zawodów o godz. 17.30. Przedmecz odbędzie się o godz. 15.30.

Roboty drogowe

W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM.

Podjęte wielkie roboty drogowe na terenie województwa Kieleckiego dały zatrudnienie ponad 15 tys. ludzi i prowadzone są już od czerwca. Znaczne ilości ludzi zatrudniono przy pracy około obwałowania Wisły, robotach w Kamieniołomach Państwowych w Zagnańsku i przy budowie kolei Mechów-Kraków i Radom-Warszawa, ponadto buduje się cały szereg nowych szos, przy których budowie zatrudniono duże ilości robotników. Na drogach państwowych przeprowadzany jest gruntowny remont, a w szczególności prowadzone są roboty na magistrali Radom-Kielce-Kraków, Kielce-Opatów-Sandomierz i Kielce - Włoszczowa - Częstochowa. Jednocześnie buduje się szosa Miechów - Wolbrom i podlega renowacji szosa z Częstochowy w kierunku Będzina i w kierunku Warszawy. Na robotach zatrudniono przeważnie bezrobotnych z okręgów przemysłowych Zagłębia, oraz miejscową ludność pochodzącą z okolicy w której przeprowadzane są roboty.

SAMORZĄDY

A FUNDUSZ PRACY.

Centralne organizacje samorządowe wystosowały do władz memorjał w sprawie znowelizowania rozporządzenia o świadczeniach samorządu powiatowego na rzecz funduszu pracy.

Memorjał podnosi, iż postanowienie nakładającem na powiatowe związki komunalne obowiązek płacenia 5 proc. budżetu na fundusz pracy, wymaga zmodyfikowania. W budżecie powiatów figurują bowiem liczne sumy przechodnie, które wcale nie stanowią dochodu powiatów, od których pobierana jest stawka 5-procentowa na rzecz funduszu pracy. Organizacje samorządowe proszą o zmianę odnośnych przepisów w tym kierunku, aby powiaty zwolnione były z obowiązku uiszczania opłat na rzecz funduszu pracy: 1) od sum państwowych, wpłacanych samorządom na utrzymywanie dróg; 2) od kwot t. zw. podatku krajowego, ściąganego przez powiaty w Poznańskiem i na Pomorzu na rzecz samorządu wojewódzkiego; 3) od pożyczek zaciągniętych za pośrednictwem powiatów przez gminy na budowę szkół. Gminy spłacają obecnie za pośrednictwem powiatów te pożyczki, a powiaty przekazują je bankom.

Wszystkie wyżej wymienione wpłaty figurują w budżetach, ale nie stanowią dochodu powiatów, które obowiązek opłacania od tych sum przechodnich 5-procentowej stawki na fundusz pracy uważają za niesłuszny.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

24)

— Nie. Teraz na nową ofiarę pan zastawia sidła. Udawał pan grzecznego gospodarza i córkę moją z żoną winem, cukierkami i muzyką radjową raczył, ba, nawet i dziewczynę do tańca pan brał, a potem w drodze ze stacji porwał ją pan do sanek, aby ją podniecać, roznamiętniać i pocałunkami dla siebie pozyskać...

Urwał na chwilę, jakby go dławiły własne słowa, ale wnet przemógł się, pięście do góry wzniósł i krok naprzód postąpiwszy, począł krzyczeć wielkim głosem:

— Ale gorze panu, panie Kleman, jeśli raz jeszcze poważy się pan zbliżyć do mojej jedynaczki! Niema kary, przed którąbym się ulękł i jeśli pan waży się po moje dziecko rękę wyciągnąć, to taką straszną śmierć panu obmyśliłem, o jakiej nie śmiałby pan nawet pomyśleć. I niech panu nie zdaje się, że kiedy my biedni w ciężkiej pracy przy rozpalonych piecach, to pan wtedy poza fabryką bezkarnie może robić sobie polowanie na nasze kobiety! Teraz każdy krok pana będzie śledzony, cała nasza kolonja zmobilizowana będzie pilnowała pańskiej osoby! A gdyby komuś z nas przez pańską zamstę krzywda się działa w fabryce, albo gdyby został z pracy zwolniony, będziemy już wiedzieli, co dalej począć! Zaznaczamy z całym naciskiem, że postępujemy tylko w obronie własnej, więc wara nas krzywdzić, panie Kleman i wara panu od naszych kobiet!

— Wara panu! — powtórzyli za nim inni chórem.

Jaroń odetchnął głęboko, poczem odezwał się znowu.

— Długo tak ten nasz obronny nadzór i opieka nad panem trwać nie może, dlatego przyszliśmy tutaj do pana z żądaniem, aby pan z tej fabryki i kolonji naszej wyniósł się w inne strony najdalej do kwartału, to jest do końca marca. To jest żądanie nasze stanowcze i nieodwołalne. Stał się pan dla tutejszych ojców i mężów ciężarem, postrachem, zwyczajnym podłym uwodzicielem, a w dobie obecnej, gdzie tyle głodu i biedy, nie podobna nam być jeszcze krzywdzonym przez pana. Takiej krzywdy siać między biednymi, uczciwymi ludźmi nie wolno, panie Kleman!

— Nie wolno! — powtórzyli groźnie za nim inni.

Jaroń skończył i cofnął się znowu o krok.

— Czy jeszcze mają panowie co do powiedzenia? — zagadnął teraz inżynier.

— My swoje powiedzieli — odezwał się Jaroń. — Teraz czekamy na pańskie zdanie.

— Moje zdanie jest... żegnam panów! Narazie nie mam nic do powiedzenia!

— Ale my radzimy pomyśleć nad tem, bo poważnie wszystko traktujemy i rozpacz nami kieruje. Tylko do końca marca.

Pokłonili się i pojedyńczo wysunęli się z gabinetu inżyniera.

Kiedy drzwi zamknęli za sobą, Kleman porwał za rewolwer i chciał wypaść za nimi, ale pohamował się jednak i cofnął się od progu.

Po ostatniej rozmowie z ojcem Hanka ogromnie posmutniała. Nie mogła sobie zdać sprawy z tego, dlaczego wszyscy mówią tak źle o tym Klemanie, kiedy ona nic złego po jego stronie nie widziała. To, że Bielikówna zakochała się w nim i umarła, nie świadczyło przecież zdaniem jej tak źle o nim. Umarła dziewczyna — trudno, cóż on był temu winien? Umierają ludzie na zapalenia, tyfusy i rozmaite choroby, więc tak samo umarła ona z miłości.

Rozważając tak nad tem wszystkiem, co niegdyś słyszała o inżynierze i co ojciec jej prawił, przekonała się, że mimo wszystko ten straszny Kleman jest dla niej ogromnie miły i zapomnieć o nim nie może.

Wspomnienia o tym tańcu, kiedy przyciskał ją do piersi, a potem jazda w sankach, te jego gorące pocałunki i miłosne słowa, które szeptał jej do ucha, mąciły jej w głowie i napawały dziwną tęsknotą. Żeby chociaż jeszcze raz w życiu doznać takiej błogiej chwili przy nim i chociaż raz jeszcze jechać z nim sankami choćby na kraj świata.

Westchnienia rozpierały piersi dziewczyny.

D. c. n.

Sprawa gimnazjum żeńskiego
W DĄBROWIE.

Jak się dowiadujemy, pomiędzy właścicielami domu, w którym mieści się gimnazjum żeńskie w Dąbrowie, a właściciel tego gimnazjum wynikł spór na tle komornego. W rezultacie sprawa oparła się o sąd i już drogą instancja w Warszawie przyznała słuszność właścicielowi domu, skutkiem czego gimnazjum będzie zmuszone zmienić lokal.

Obecnie czynione są poszukiwania, jednakże w Dąbrowie nie łatwo znaleźć odpowiedni lokal i narazie niewiadomo, jaki obrót przyjmie cała sprawa i gdzie wreszcie gimnazjum zostanie zlokwane.

Budowa sieci
KANALIZACYJNEJ.

W tych dniach Magistrat Będzina przystępuje do budowy w mieście sieci kanalizacyjnej. Pierwsza serja robót obejmuje ulice: Nową, Narutowicza, Kościuszki, Modrzejowską, Piłsudskiego, Małachowskiego i Sączewskiego. Długość pierwszego odcinka sieci kanalizacyjnej wyniesie do 2 km. a koszt około 230 tys. zł. Jak już nadmienialiśmy Fundusz Pracy przywiózł na budowę kanalizacji w Będzinie 350 tysięcy zł. i jeżeli miasto otrzyma całą kwotę, rozpocznie się budowa drugiej serji sieci kanalizacyjnej, obejmującej górną część ul. Modrzejowskiej i Kołłątaja.

O kontrolę
NAD WODĄ SODOWĄ.

Możeby odpowiednie władze zwróciły uwagę na używane do wody sodowej balony, gdyż w wielu sklepach, budkach i owocarniach sprzedawana woda sodowa ma wstrętny smak, co świadczy, iż balony nie są należycie pobielane.

Ponieważ wchodzą tu w grę względy zdrowotne, należałoby przeprowadzić ścisłą kontrolę, zwłaszcza iż różne małe fabryczki wody sodowej z uwagi na dość duże wydatki, połączone z należytem utrzymaniem balonów, zupełnie lekceważą przepisy w tej sprawie i sprzedają wodę sodową w starych, zupełnie nie nadających się do tego balonach.

400 niewiast
OCZEKIWAŁO NA ZAPROSZENIE DO CYRKU.

Jak głosiły ulotki wydane przez popularny, i świetnym programem Cyrk Staniewskich w dniu wczorajszym każdy mężczyzna miał prawo wprowadzić za darmo niewiastę, Przed cyrkiem zgromadziło się na skutek tego zawiadomienia około 400 niewiast, w wieku od 9 do 60 lat, oczekujących na sympatycznych mężczyzn. Niestety, mężczyzn solistów przybyło do cyrku b. niewielu, a każdy podążał ze swą wybranką.

Bataljon niewiast pozostał przed cyrkiem samotny i zły.

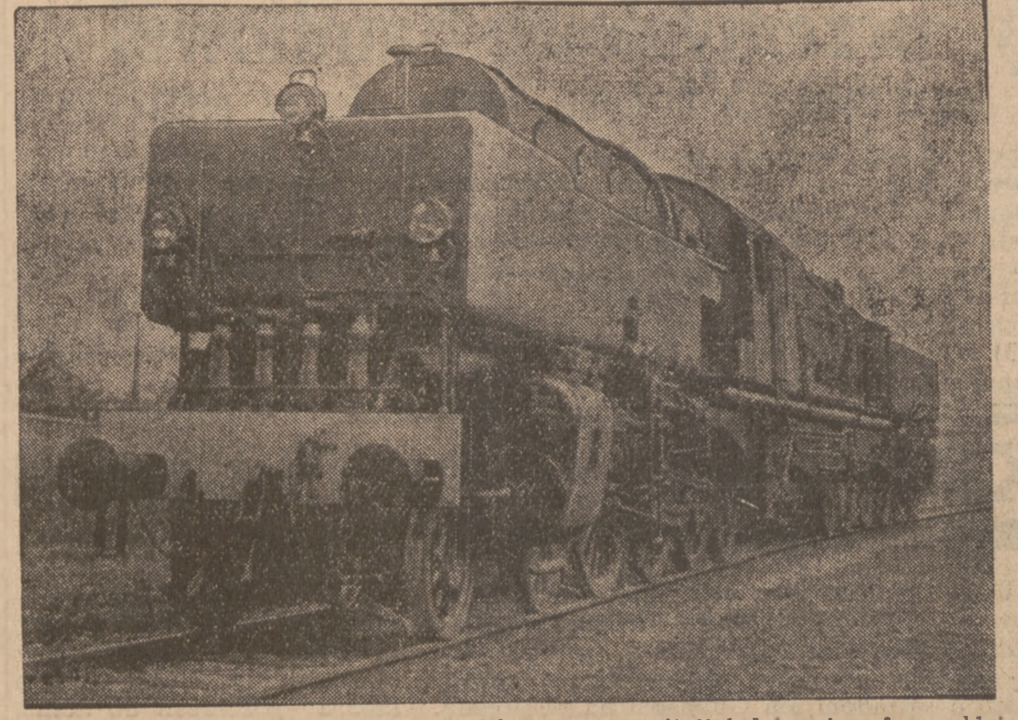
× **POŻAR SŁOMY.** Na kopalni Wiktor w Milowicach zapaliła się od iskry z parowozu słoma na wagonie, której większa część spłonęła. Strata wynosi około 900 złotych.

× **DZIECI TONĄ.** Do przydrożnego dołu, napełnionego wodą wpadła 3-letnia Janinka, córeczka Heleny i Romana Loców, zamieszkałych przy ul. Legjonów 139 w Dąbrowie. Z dołu wydobyto dziecko już nieżywe.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„MYŚL NARODOWA". Pomimo pory wakacyjnej, która jest kryzysem dla ruchu umysłowego, „Myśl Narodowa" ani na chwilę nie obniżając lotu, wychodzi regularnie, zawsze przepełniona ciekawemi artykułami. Od paru tygodni cała prasa (oczywiście narodowa) przytacza urywki sensacyjnych rewelacyj „Myśli Narodowej" o masonerji gospodarującej w Polsce. W ostatnim zeszycie (Nr. 32) ukazał się dalszy cią, traktujący o wolnomyślicielach i bezbożnikach. Artykuł wstępny w tym numerze pt. „Ideologja biurokracji" W. Zaleskiego narzuca się uwadze swoją aktualnością. W szeregu artykułów literackich na pierwsze miejsce wybija się rozprawa. M. Pawlikowskiego z Medyki o „Królu-Duchu". Któż nie przeczyta jednym tchem dwu znakomitych feljetonów: Z. Wasilewskiego i A. Nowaczyńskiego? Pierwszy z nich roztrząsa z ironją walkę obecnego systemu pomajowego z pierwiastkiem „Narodu", ilustrując szregiem faktów z ostatniego tygodnia. Znakomita jest „Ofensywa" Nowaczyńskiego o pisarzu Ewersie.

Administracja „Myśli Narodowej" (Warszawa, Jerozolimska 17 m. 5) zbiera teraz prenumeratę na kw. III i IV. Przekazy na PKO. Nr. 3105. Cena kwartalnia 9 zł.



150 klm. na godzinę rozwija szybkość ta lokomotywa na linji kolejowej w francuskiej kolonji w Algierze. Jest to najnowocześniejszy typ lokomotywy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O cenach przedmiotów powszechnego użytku.

Połączone komisje ogólnej polityki gospodarczej i administracji stosunków gospodarczych przy Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie obradowały nad projektem rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku.

Przedstawiciele sfer gospodarczych reprezentowanych na terenie obu komisyj, uzasadniali, że obecna sytuacja ekonomiczna kraju, w szczególności zaś niski poziom cen, które częstokroć nie osiągają wysokości, wymaganej przez racjonalną kalkulację kupiecką — bynajmniej nie wskazują na potrzebę i celowość regulowania cen w drodze zarządzeń administracyjno - interwencyjnych, ani też normowania typów przedmiotów powszechnego użytku i ustalania kosztów ich przetwórstwa, jak to projekt przewiduje. Wyraźne bowiem przepisy nowego kodeksu karnego, oraz istniejące dotychczas rozporządzenia o regulowaniu cen określonych artykułów pierwszej potrzeby stwarzają dla czynnika urzędowego najzupełniej wystarczającą podstawę do ingerowania w tej dziedzinie; wszelkie nowe zarządzenia o charakterze ramowym, stawiające sfery gospodarcze w stałej niepewności co do zakresu interwencji władzy państwowej, musiałyby się w tych warunkach okazać zbędnemi a nawet wręcz szkodliwemi.

Komisje Izby zajęły w odniesieniu do projektu rozporządzenia stanowisko negatywne.

Kronika gospodarcza.

WYLOSOWANIE PREMJOWANYCH KSIĄŻECZEK P.K.O. Dnia 25 b.m. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XVIII-e losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II. Po zł. 1.000 wylosowały następujące N-ry książeczek:

50012	58641	68483	78454	91288	100915	110914
52470	58833	68662	80417	91366	101268	111281
53132	58893	69210	80685	91500	101363	111382
53966	60029	72074	81299	91639	101416	112271
54563	60285	72309	82113	91705	101910	112437
55102	60489	72331	82225	92571	102343	112440
55176	60957	73098	82642	92771	103861	112614
55717	61040	73543	83939	93597	105011	113469
55850	61156	73809	85768	95876	105052	113600
56121	61922	74793	85904	96171	105327	114380
56421	62291	74832	87575	96349	106732	114718
56613	63889	75136	87623	96717	106754	114753
56905	64328	75247	88803	97075	107396	115203
57207	65051	75357	89400	97508	107630	115402
57579	67343	75560	89680	99089	108421	116609
57591	66085	75592	90238	99436	108772	116677
57727	67764	75704	90622	99562	109444	116037
57761	68147	76237	90660	100598	110808	117981
57842	68236	76359	118051	58320	68424	77264

118312 118603 118716.

Książeczki dawniej wylosowane a dotychczas nie podjęte N-ry: 96.972 102501 102907 112495 118809.

OSIEM MILJONÓW HEKTOLITRÓW WÓDKI DLA AMERYKI. W Ameryce jeden za drugim wypowiada się za zupełnem zniesieniem prohibicji. Należy się spodziewać, że okres „suchy" wkrótce przejdzie do przeszłości i obok piwa mocna wódka uzyska również prawa obywatelskie. Władze rządowe liczą się już z tym faktem i przygotowują zapasy. Posiadają ich tylko 11 miljonów galonów, podczas gdy w r. 1917 ogólna konsumcja wyniosła 167 miljonów, a zupełne zniesienie prohibicji jesze bardziej zwiększy konsumcję. Obliczają że Ameryce potrzeba będzie jeszcze około 200 miljonów galonów spirytusu, czyli około 8 miljonów hektolitrów. Z faktem tym winna się liczyć i Polska, która posiada bardzo znaczne zapasy czystego alkoholu i któraby mogła łatwo zwielokrotnić swoją obecną, ogromnie ograniczoną produkcję.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Dnia 26 lipca.

Dewizy: Belgja 124.90, Holandja 361.25, Kopenhaga 133.85, Londyn 29.90, Nowy Jork 6.45, Paryż 25.03, Praga 26.54, Szwajcarja 173.02, Włochy 47.20.

Obroty dewizami małe, tendencja niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 6.41, rubel złoty 4.82½, dolar złoty 9.11. Jeden gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.45. W obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211.00—211.25; w obrotach prywatnych funty angielskie 29.90.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowlana 39.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.50 — 51.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00 — 49.00 — 48.50; 5 proc. konwersyjna 44.00; 10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 39.75.

Akcje: Bank Polski 79.50; Lilpop 10.65—10.95.

Nawet Szwajcarja musi oszczędzać.

Szwajcarja, należąca do najbogatszych krajów w Europie, odczuwa dzisiaj mocno skutki kryzysu. W pierwszej może linji, zaznacza się to na frekwencji turystów wprzemyśle hotelarskim, gdzie się to zjawisko daje najłatwiej zaobserwować. Przemysł ten zajmuje jedno z pierwszych miejsc w gospodarce narodowej, a dochody płynące z frekwencji turystycznej zasilały zarówno budżety prywatne, jak poszczególnych gmin, kantonów a wreszcie i Związku. Od dłuższego już czasu źródło tych dochodów uległo poważnej redukcji, co się odbija dotkliwie na stanie dochodów wszystkich klas i sfer społecznych.

To samo, w większym czy mniejszym stopniu, dotyczy innych gałęzi przemysłu oraz handlu eksportowego, który stanowi dla Szwajcarji poważną rubrykę budżetową. W jakim stopniu Szwajcarja zależną jest od zagranicy, świadczy o tem fakt, iż np. turystyka wyrażała się w dobrych latach sumą pół miljarda franków rocznego wpływu. Co czwarty Szwajcar był bezpośrednio w swej egzystencji zależny od rozwoju i stanu turystyki.

Dzisiaj trzeba ściągać pasa wobec spadku dochodów i coraz większych strat, a to przychodzi Szwajcarji bardzo trudno. Ludność jest przyzwyczajona do wysokiego standardu życiowego, do rozmaitych wygód i wydatków, wydających się niezbędnemi każdemu Szwajcarowi.

Tymczasem wobec niedoborów w budżetach kantonalnych i federacji okazuje się potrzeba nietylko wprowadzenia nowych podatków, ale i obniżenia pensyj urzędnikom komunalnym, kantonalnym. Jak ciężko jest wprowadzić tego rodzaju reformy, dowodzi przykład Zurychu, gdzie plebiscyt w sprawie obniżki pensy dla urzędników państwowych dał wynik ujemny, t. j. większością głosów odrzucono projekt redukcji pensyj. Natomiast nowe podatki zjawiają się na widowni, np. podatek kryzysowy, który będzie pobierany przez dwa lta w wysokości od 0,5 proc. do 10 proc. Dalej podwyższono podatek od alkoholu i od tytoniu.

Naogół nastrój w kraju jest dość pesymistyczny, do czego się przyczyniła w dużym stopniu feralna konferencja londyńska, a poza tem i liczne bankructwa hotelów, w których banki straciły duże kapitały.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Mieczysława Marszałka, ucznia śląskich zakładów technicznych w Katowicach. Śp. Marszałek w ubiegłą niedzielę utonął w dołach Ciszewskiego w czasie przejażdżki kajakiem. Zmarły liczył zaledwie lat 20, za życia pracował w harcerstwie. W kondukcie pogrzebowym, który przeciągnął się ulicami naszego miasta, po za najbliższą rodziną i całą rzeszą młodzieży w pogrzebie wzięli udział harcerze i harcerki ze sztandarem. Wspaniały pogrzeb przedwcześnie zmarłego śp. M. Marszałka była wielką manifestacyjną szkół. Nad mogiłą przemawiał p. prof. Pytlarz, dziękując zebranym za oddanie ostatniej posługi zmarłemu. Kondukt żałobny z domu do kościoła prowadził ks. kanonik Bolesław Wajzler.

× **Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.** Onegdaj odbyło się zebranie koła akademickiego zawierciańskiego w Resursie T.A.Z. przy licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył p. St. Dziurski. Między innemi postanowiono urządzić kilka wycieczek. Z zadowoleniem podkreślić należy, iż praca obecnego zarządu jest bardzo intensywna. Następnie załatwiono kilka spraw organizacyjnych.

× **DROBNY POŻAR.** W dniu 25 bm. tj. we wtorek w godzinach rannych powstał drobny pożar w Zawierciu przy ul. Marszałkowskiej L. 30 w domu sukcesorów Cukiermanów. Policja wraz z lokatorami ogień w zarodku ugasiła. Nadmienić należy, iż po ugaszeniu ognia znaleziono pół flaszki nafty i koszyk napełniony różnemi rupieciami. Między sukcesorami panują ciągłe kłótnie. Kilka razy już palił się dom Cukiermanów i to zawsze na górze na strychu. Zachodzi więc przypuszczenie, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią podpalenia.

Dział prawniczy i sądowy.
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA UBEZPIECZENIE W Z.U.P.U.

Ubezpieczyć pracownika umysłowego w Z.U.P.U. obowiązany jest pracodawca, on to ma ustawowy obowiązek zgłosić każdego swego pracownika i jest odpowiedzialny za szkodę, jeśli przez zaniedbanie naraził na szkodę pracownika. Jednak tę szkodę należy udowodnić.

Ponieważ zgłoszenie leży w interesie pracownika, powinien i on dbać o swe ubezpieczenia i ewentualnie uczynić zgłoszenie do Zakładu, co przewiduje wyraźnie odnośne rozporządzenie w art. 110 jakkolwiek nie nakłada w tym względzie obowiązku na pracownika. Ponieważ jest to tylko jego prawo nie obowiązek, dlatego w razie nie zgłoszenia przez pracownika, nie ponosi on współwiny w szkodzie, powstałej razem z pracodawcą, jeno odpowiedzialny jest sam pracodawca i takie też zapatrywanie prawne wyraził Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z 9 listopada 1932 III 1 Rw. 1135-32.

Z CAŁEJ POLSKI

KS. PRYMAS HLAND NA KRESACH.

Dnia 24 bm. przez Brześć przejeżdżał w drodze do Pińska ks.kardynał prymas Hlond z rewizytą do ks. biskupa Bukraby. Z Pińska ks. kardynał Hlond uda się do majątku państwa Skirmuntów do Mołodowa, gdzie odprawi 3-dniowe rekolekcje dla ziemiaństwa. Ks. prymas Hlond po raz pierwszy odwiedza wschodnie połacie kraju.

OKRADZENIE WICEMIN. FABRYCEGO.

We wtorek rano przyjechał do Lwowa wicemin. spraw wojskowych gen. Fabrycy. Bezpośrednio po przyjeździe złożył w komisarjacie dworcowym policji państw. doniesienie, że tuż pod Lwowem, gdy się zdrzemnął, wszedł do przedziału jakiś osobnik i skradł mu partfel wraz z gotówką 170 zł., broń myśliwską i kartę na broń. Ogólna szkoda wynosi 450 zł. Policja wdrożyła bezzwłocznie dochodzenia.

BUDOWA WODOCIĄGU W ŁODZI.

Najaktualniejszą sprawą w Łodzi jest obecnie budowa wodociągów. Według obliczeń budowa wodociągów w Łodzi miała kosztować 70 miljoów złotych. Ponieważ Łódź nie posiada wody bieżącej, miano przeprowadzić rury aż do „Błękitnych Źródeł" nad Pilicą, skąd miano czerpać wodę. Przeprowadzenie tej rury kosztowałoby 40 miljonów zł., zaś budowa wodociągów w Łodzi 80 miljonów, czyli razem 70 miljonów zł.

Ponieważ miasto nie rozporządza obecnie tak wielkiemi środkami, zastanawiano się nad możliwością zaprowadzenia wodociągu w jakikolwiek inny sposób. Ostatnio zaproszono do Łodzi biologa prof. Rosłowskiego z Warszawy. Prof. Rosłowski stwierdził, że pod skorupą ziemi w Łodzi znajduje się woda o tych samych własnościach, co woda w Pilicy.

Woda ta wystarczyłaby dla 800.000 mieszkańców na okres 30 lat. Wobec tego prawdopodobnie nie będzie się przeprowadzać rur do Tomaszowa, odpadnie zatem koszt 40 miljonów zł. Przeprowadzone będą natomiast głębokie wiercenia i w ten sposób powstaną wodociągi w Łodzi. Magistrat w najbliższym czasie przystąpi do wiercenia głębokich studzien.

ZUCHWAŁY PODSTĘP ZŁODZIEJSKI.

Niezwykle podstępnego okradzenia mieszkania dokonano w Wilnie. Do dozorczyni jednego z domów przy ul. Szopenowskiej zgłosił się nieznany osobnik, który podając się za sekwestratora oświadczył, że musi nnatychmiast doręczyć upomnienie w sprawie podatków niejakiemu Gowortkowi. Mimo, że dozorczyni oświadczyła, że lokator wyjechał poza miasto — sekwestrator oświadczył, że musi dokonać zajęcia mebli. Istotnie wkrótce zajechała przed bramę furmanka z trzema osobnikami.

Osobnicy ci, którymi jak się później okazało, byli złodzieje, otworzyli drzwi przy pomocy wytrycha, zabrali najcenniejsze przedmioty nna furmankę i nie zatrzymywani przez nikogo, odjechali. Dopiero po powrocie lokatora okazało się, że byli to złodzieje.

WILKI.

Z Wilna donoszą, iż w pow. słonimskim pojawiły się w wielkiej ilości wilki. Zgłodniałe zwierzęta napadają na pasące się na polach bydło, wyrządzając gospodarzom wielkie szkody.

Wobec plagi wilków, miejscowe społeczeństwo zwróciło się do starosty w Słonimie z projektem zorganizowania wielkiej obławy. Starosta, przychylając się do prośby ludności, zarządził zorganizowanie wielkiej obławy na wilki, wyznaczając ją na dzień 30 bm. W obławie weźmie udział ludność trzech powiatów: słonimskiego, nowogródzkiego i baranowickiego.



Składanie do grobu ciał litewskich lotników Dariusa i Girenasa, którzy zginęli w ostatnim etapie lotu ansatlantyckiego.

Potworna zemsta

Okrutne napiętnowanie dziewczyny.

Ofiarą okrutnej zemsty padła we francuskiej miejscowości Feignies młoda dziewczyna, licząca 19 lat. Zorżeta Pere, pracująca w fabryce fajansów. Poznała ona przed kilku miesiącami robotnika tej fabryki, 30-letniego Karola Flammecourta. Między dziewczyną o robotnikiem wywiązała się niebawem idylla miłosna. Ale dziewczyna, dowiedziawszy się, że Flammecourt miał niedawno romans z inną dziewczyną i owocem tego romansu było dwoje dzieci, zerwała z nim.

Flammecourt usiłował nawiązać z dziewczyną dawne stosunki, lecz napróżno. Uzyskał od niej tylko to, że zgodziła się na definitywną rozmowę.

Udali się oboje wzdłuż lasu, w kierunku miejscowości Cognies - Chausse. W czasie przechadzki Flammecourt ponowił swoje starania o odzyskanie jej względów, a gdy dziewczyna odmówiła stanowczo, rzucił się na nią, a ogłuszywszy ją i powaliwszy na ziemię, pociął jej całą twarz brzytwą, poczem do ran wlał kolorowy płyn, używany do farbowania fajansów. Kiedy dziewczyna oprzytomniała, spostrzegła Flammecourta, bandażującego jej twarz watą i białem płótnem. Sądziła początkowo, że bóle na twarzy pochodzą od zadanych jej uderzeń w głowę.

Po zabandażowaniu dziewczyny Flammecourt pomógł jej wsiąść na rower i oboje wrócili do domu. Gdy dziewczyna zjawiła się w swojem mieszkaniu, rodzice jej spostrzegli z przerażeniem jej obandażowaną twarz. Ale przerażenie ich było jeszcze większe, gdy zdjęli bandaże. Twarz dziewczyny była pokrajana brzytwą w wrafinowany sposób: dwa duże krzyże na policzkach, na nosie duży krzyż, zapuszczony czarną farbą. Wezwany lekarz opatrzył twarz dziewczyny, stwierdziwszy jednocześnie, że blizny, zadane jej przez Flammecourta, nie dadzą się usunąć i pozostaną na zawsze.

Żandarmerja aresztowała natychmiast Flammecourta. Przeczył on początkowo, potem przyznał się do brutalnego czynu i oświadczył, że zemścił się na dziewczynie za to, że odrzuciła jego propozycję małżeńskie, a jednocześnie chciał w ten sposób przeszkodzić dziewczynie w wyjściu zamąż za innego mężczyznę. Stwierdzono, że Flammecourt przygotował się naprzód do wykonania strasznej zemsty.

Rewja elity

AKTORSTWA POLSKIEGO.

Film „Dzieje grzechu" zrealizowany przez reżysera Henryka Szaro, będzie jedyną w swoim rodzaju rewją elity aktorstwa polskiego. Zgromadzono bowiem najświetniejsze nazwiska i najwybitniejsze talenty. W roli Ewy Pobratyńskiej — jedna z najbardziej utalentowanych aktorek młodszego pokolenia — obdarzona subtelną, ekspresyjną urodą Karolina Lubieńska. Jako matka — znakomita art. dramatyczna Marja Dulęba. A w obsadzie męskiej również same asy: Bogusław Samborski — Pochroń, Kaz. Junosza Stępowski — Płaza Spławski, Józef Węgrzyn — Paser, Jan Kurnakowicz — Horst, Stanisław Stanisławski — ksiądz, dalej Jerzy Leszczyński, Aleksander Zelwerowicz Ludwik Fritsche, Stefan Hnydziński.

Postać Łukasza kreuje świeżo odkryty talent ekranu polskiego — znany artysta „Ateneum" Dobiesław Damięcki, a w roli Szczerbica ukaże się dystyngowany i piękny ulubieniec publiczności Aleksander Żabczyński.

Nietylko role główne, ale i epizody obsadzone przez wysokowartościowe siły. Wystarczy wymienić najmłodszą rewelację teatru polskiego Jadzię Andrzejewską, Helenę Buczyńską, Ewę Kunnę, Stanisławę Mazarekównę, Kazimierza Justjana, Józefa Kondrata, Bogusińskiego, Chmurkowskiego...

Zapowiada się zatem coś w rodzaju turnieju gry najlepszych aktorów polskich... Nie było bowiem jeszcze wypadku, ażeby tyle świetnych talentów udało się skupić w jednem widowisku.

Atak szału

U MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Niezwykły wypadek wydarzył się w tych dniach w pwiecie jędrzejowskim. Oto drogą ku Złotnikom zdążały dwie siostry: Anna i Helena Kaława. Znużone wskutek upałów usiadły nad wodą źródlaną. W pewnym momencie Anna Kaława bezpośrednio po napiciu się wody, zmieniła się nagle na twarzy. Z ust jej poczęła się toczyć piana i chwyciwszy siostrę rzuciła się razem z nią do rowu wypełnionego wodą, chąc wspólnie utopić się. Silniejsza Helena po stoczonej walce wydostała się na brzeg i wyciągnęła młodszą siostrę, lecz ta po raz drugi wciągnęła ją do wody. Walka była tak zażarta, że z sukien pozostały tylko strzępy. W rezultacie furjatka straciła przytomność i ostatkiem sił siostry wyciągnięta została powtórnie na brzeg. Zostawiwszy nieprzyomną nad wodą, Helena Kaława pobiegła do pobilskiej wsi wzywając pomocy, lecz gdy wróciła, siostra leżała znowu w wodzie głębokiej 60 cm., lecz już nieżywa. Prawdopodobnie denatka działała pod wpływem szału.

SŁABE SERCE.

— Musi się pan wystrzegać wszelkich wzruszeń — powiada doktór do chorego — bo pan ma serce słabe!

— Panie doktorze, pan ma rację! Wobec tego, niech pan nie żąda odemnie zapłaty za wizytę!

W BIURZE PASZPORTOWEM.

— Pani paszport nie jest w porządku — mówi urzędnik do interesantki. — Tu napisane, że pani jest szatynką, a pani ma włosy blondi!

— Czy pan to zmieni w paszporcie, czy ja mam zmienić kolor włosów?

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

25)

— Jakiś wspólnik — powtórzył szef. — Ale jakim sposobem ten wspólnik mógł zawiadomić panią Deguise i poco to zrobił? Ściąga przecież na siebie za dużo uwagi, co może mu wcale nie wyjdzie na dobre!

— Może zależało mu na tem, by doprowadzić panią Deguise do tego stanu, tembardziej, że napastnik został zabity? Kto wie, czy ona nie zna jakichś szczegółów, które mogłyby nas skierować na właściwy ślad? Jeśli dąży do tego, byśmy jej nie mogli zobaczyć i porozumieć się z nią, dopiął swego celu!

Szef przesunął szybko dłonią po siwych włosach.

— Masz niewątpliwie rację. Trzeba więc jeszcze czekać. Przed chwilą dzwoniłem do szpitala. Twój ojciec chrzestny jest jeszcze ciągle nieprzytomny. W tej chwili nie można go o nic pytać. Ani jego, ani pani Deguise!

— A gdybyśmy — zaproponowałem — dali ogłoszenie w gazetach? Możnaby je zredagować tak: „Szofer taksówki, który 4-go listopada o godz. 11-ej odnosił list do willi de la Reunion, jest proszony o stawienie się na Quai des Orfevres Nr. 36"

Szef skinął głową.

— Słusznie. Podam to ogłoszenie. I przypominam ci — dodał — że musisz jeszcze być u pani Belot.

Wybiło południe. Pobiegłem do kartoteki policyjnej; Cava zapinał właśnie palto.

— Czy porównałeś fotografje? — zapytałem.

Cava wygładził starannie dookoła szyi krwisty czerwony szalik, od którego bolały oczy.

— Powiedziałem: wieczorem. Nie mogłem jeszcze powiększyć. Zresztą nikt nie dysponował. Zjesz ze mną?

Miałem nieznośne uczucie, że drepczę na jednem miejscu. Pragnąłem z całych sił natychmiast wracać do domu Belot'a. Wyrzucałem sobie, że przerwałem poszukiwania, tembardziej, że gdybym odkrył prawdę, być może, mógłbym sprawić jakąś ulgę pani Deguise. Nie wiem czemu, ale wydawało mi się, że teraz jej grozi niebezpieczeństwo.

— Nie — odpowiedziałem Cavie — muszę pracować.

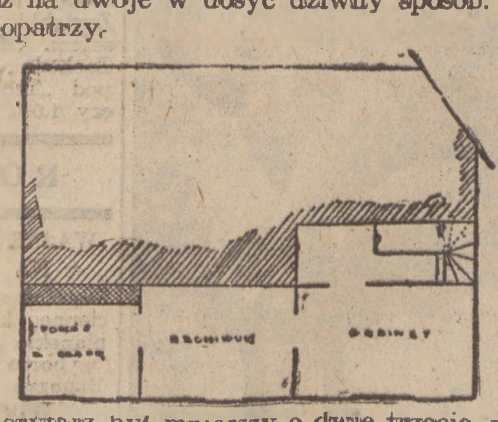
ROZDZIAŁ VIII.

— Po półgodzinie byłem zpowrotem przy ulicy Krymskiej. Pani Morin siedziała samotnie przy stole i wpatrywała się w stojący przed nią talerz z kawałkiem mięsa, nie tykając go jednak.

— Nie mogę jeść, proszę pana — powiedziała z rozpaczą. — A przecież tak lubię sztukę mięsa! I żebym przynajmniej mogła wziąć korniszon... Ale nie wolno mi z powodu tych kurczów.

Mówiła o rzeczach zwykłych, chcąc w ten sposób powrócić do normalnego życia, wykreślić z rzeczywistości zbrodnie, krew i nieszczęście. Nie słuchając jej skarg, pobiegłem na schody. I oto tutaj na drugiem piętrze spotkało mnie coś, co przeczuwałem.

Lokal na drugiem piętrze przedzielony jest wszerz na dwoje w dosyć dziwny sposób. Niech pan popatrzy.



Korytarz był mniejszy o dwie trzecie, niż dolny i prowadził tylko do obszernego gabinetu (odpowiadającego salonowi na pierwszem piętrze). Stąd można było pokolei przejść do dwóch następnych pokoi, wychodzących na ulicę Krymską, ale nie było dostępu do tych, które powinny wychodzić na podwórze! Dlaczego? I komu, do czego służyły te niedostępne pokoje? Zacząłem opukiwać ściany, w trzecim pokoju — odpowiadającym sypialni na pierwszem piętrze — otworzyłem szafę pełną ubrań. Uderzyłem w tylną ścianę szafę, odpowiedział mi odgłos pustej przestrzeni.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

KRYNICA
pensjonat „Stanisława" pięknie położony pod lasem, polana do leżakowania, pokoje, utrzymanie od 6.50— bez 2.50. Kuchnia jarska. 4752

WISŁA
willa „Smrekowa" koło skoczni poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 4705

PIWNICZNA,
pensjonat „Zofijówka" poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny niskie. 4683

CZORSZTYN
najpiękniejszy najmodniejszy zakątek Podhala, Pieniny, Park Narodowy, Trzy korony, Dunajec, łódki. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Kurpielówka". 4449

CZORSZTYN
n-Dunajem. Wolne pokoje na sierpień z całem utrzymaniem od 6 zł. dziennie poleca Hotel - Pensjonat „Pod Zamkiem" Szperlinga. 4773

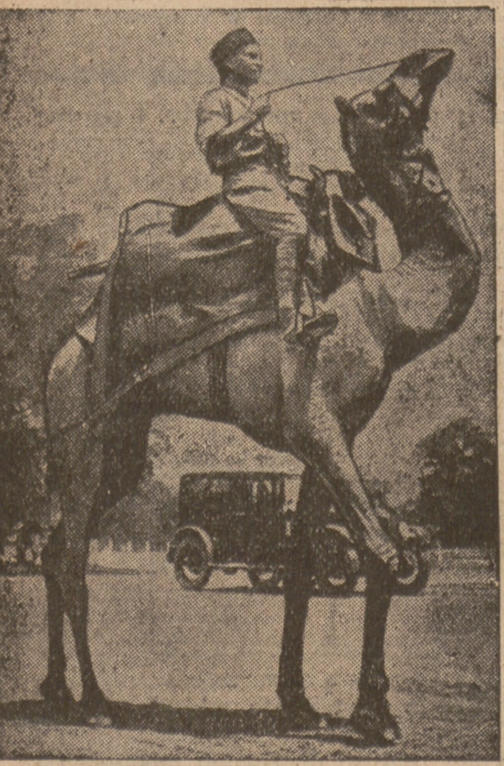
MUSZYNA
Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4303

LANCKORONA
pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko" — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

ZWARDOŃ
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny", 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50 Urzędnikom 10%. — Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4060

ZAKOPANE
„Częstochówka" pełny komfort, woda ciepła i zimna w pokojach, wyborowa kuchnia. — Ceny bardzo przystępne! Centrum Zakopanego, ul. Zamojskiego— Parcele urzędnicze.) 4419

LETNISKO CHROBACZE Jordanów — koło Rabki, wśród lasów, mieszkanie i wikt b. dobry jednej osoby wynosi od zł. 250 do 3.50. Wyczerpanym pracą umysłową, rekonwalescentom i dzieciom od lat 8 zapewniam prawdziwie rodzicielską opiekę. 4773



W Indjach w Lucknow policja pełni służbę na wielbłądach.



Egzotyczny obrazek z życia nielicznych już szczepów indyjskich koło Palmsprings (Kalifornja). Na ilustracji fragment ceremonji podawania 5-letniego indjanina próbie ognia i krwi.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

1.000 ZŁ.
dam za posadę biurową, najchętniej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oferty: Kurjer Zachodni, Dąbrowa pod „Technik mierniczy 1.000".

ROZNE

WAŻNE DLA PAŃ NA LATO!!!
Kapelusze plażowe płócienne, kierpce zakopiańskie w wielkim wyborze poleca Magazyn Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 123. Wykonujemy wszelkie roboty z powierzonych materjałów. Ceny niskie! 4188

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4656

Tartak

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 4651

SZAFĘ,
umywalnię marmurową, stół rozsuwany okazyjnie sprzedam. „Ada" Sosnowiec, Modrzejowska 30. 4770

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
pies mieszany wilczur Odebrać można za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Wawel 9. 4771

ZNICZ

Farbiernia i Pralnia Chemiczna — Sosnowiec, Kołłątaja 3 wykonuje zamówienia dobrze, szybko i tanio. 4634

RAKIETY TENISOWE !!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystnie. Składnica Sportowa - „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu)). 4564

APARATURY MEGAFONOWE
Na uroczystości — imprezy — festyny — i zabawy taneczne.— Wypożycza i instaluje
J. WITKOWSKI
Sosnowiec, Orla 10a. Tel. 4-86. Od godz. 8—13 i od 15—19. 4290

DROBNE OGŁOSZENIA

OFICEROWIE REZERWY!
Mundury, czapki, pasy, dystynkcje najtaniej: Ł. Censor, Kraków, ul. Szewska 18.— Cenniki bezpłatnie. 4419

WAPNO

budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 4200

OKAZJA!
Rolnik, lub rzemieślnik może zapewnić sobie byt! Przy miasteczku, stacji kolejowej na Wołyniu, są do sprzedania 10 morgowe działki roli. Jarmarki, targi, kolej szerokotorowa i stacja na miejscu. Dobry punkt! Gotówką 600 zł. Bliższych informacji udzieli pan Bułanowski, Sosnowiec, Wysoka 7 (w godzinach 19 — 20). 4758

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

LEJZOR ROZENBERG
unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Sosnowiec. 4762

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Antoni Prokopowicz. 4754

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami i 2 sklepy w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia tel. 13-87. 4686

Reklama jest dźwignią handlu.

OMYŁKA.

— Hej! panie! jak pan się ośmiela wkładać mojemu psu rękę do pyska?

— Wkładać? Jabym był szczęśliwy, gdybym mógł mu ją wyrwać.

MĄDRY PIES.

— Są takie psy, które przewyższają rozumem swoich panów!

— Racja! Ja sam mam takiego!



Krolowa amazonek, piękna miss Ardath Schneider, prowadzi wyższą szkołę jazdy konnej w Lng Beach (Kalifornja) dla córek i synów multi-miljonerów amerykańskich.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYKIEWSKI